Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 292. — ROK XLI.

ŚRODA 24 PAZDZIERNIKA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-99. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Po wizycie premjera Goemboesza.

Warszawa, w październiku.

Premjer węgierski, p. Goemboesz, przyjmowany był przez rząd bardzo gościnnie. W zamku odbyło się na jego cześć śniadanie, w prezydjum rady ministrów obiad, podczas którego wymieniono toasty, utrzymane w tonie bardzo uroczystym i serdecznym. Dużo w nich mówiono o przeszłości, mniej o teraźniejszości, a jeszcze mniej o przyszłości. Zwłaszcza przyszłość nie nadawała się do publicznych enuncjacyj; mogła być przedmiotem tylko poufnych narad, o których, oczywiście, nic nie wiemy. Wspomina o nich coś komunikat urzędowy, a widocznym śladem pobytu premjera w Warszawie będzie umowa polsko-węgierska, dotycząca współpracy kulturalnej między obu państwami. Pozatem, jak już wiadomo z depesz, postanowiono w najbliższym czasie w obu krajach powołać do życia komitety studjów ekonomicznych oraz utworzyć komisję mieszaną polsko-węgierską dla rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych. Dalej przewidywane jest rozpoczęcie rokowań o umowę turystyczną oraz zawarcie konwencji konsularnej.

Nie jest to mało, jeżeli się weźmie pod uwagę, że stosunki polsko-węgierskie były dotychczas bardzo luźne i że brak im było tych dotąd podstaw realnych, które współpracy między państwami dają trwałe i mocne oparcie. Wszystko do tej pory w stosunkach polsko-węgierskich opierało się na uczuciowych deklaracjach, powtarzanych tak często, że przestały już robić wrażenie. Powiedzmy szczerze: Kto w Polsce wzrusza się naprawdę historycznemi węzłami, łączącemi kiedyś Polskę z Węgrami, albo przywiązuje dziś do nich większą wagę? To, co było, to przeszło bezpowrotnie, i nie wróci już nigdy. Pięknie to brzmi w uroczystych toastach i przemówieniach, ale realnego wpływu na kształtowanie się obecnych stosunków niema i mieć nie może.

Wizyta premjera Goemboesza w Polsce, niewątpliwie bardzo korzystna dla Węgier ze względów przedewszystkiem politycznych, z powodu ich sytuacji na terenie międzynarodowym, jest próbą skierowania stosunków polsko-węgierskich na tory bardziej rzeczowe. Czy próba się uda? Otóż pod tym względem panuje dość duży pesymizm. Kulturalne zbliżenie — owszem, ale czy ono wogóle jest możliwe. Jeżeli nie umieliśmy nawiązać bliższych kulturalnych stosunków z narodami, spokrewnionemi z nami rasą i językiem, to cóż dopiero można powiedzieć o współpracy intelektualnej z Węgrami, których język, pomijając już inne przyczyny, tworzy trudności wprost nie do pokonania. A i struktura społeczna Węgier różni się zasadniczo od struktury współczesnej Polski. Te warstwy, które nadają jeszcze ton w życiu Węgier, w Polsce straciły już dawno znaczenie i nigdy już go nie odzyskają. W Polsce niedobitki tych warstw używane są jeszcze do celów dekoracyjnych, na Węgrzech tworzą one jeszcze siłę realną. Fakt ten pogłębia oczywiście różnicę między obu krajami.

I stosunki gospodarcze między Polską a Węgrami nie mogą liczyć na poważniejszy rozwój. Polska i Węgry są to kraje rolnicze i na to nic nie poradzą komitety studjów ekonomicznych i komisje mieszane. W tych warunkach rozszerzenie wzajemnych obrotów handlowych musi się przedstawiać bardzo problematycznie.

Wobec tych faktów jest rzeczą zupełnie jasną, że cel wizyty gościa węgierskiego w Polsce był przedewszystkiem polityczny. Wielki program, zapowiedziany przez p. Goemboesza przy objęciu przez niego rządów, nie został dotąd zrealizowany, sytuacja gospodarcza na Węgrzech także nie przedstawia się zbyt pomyślnie, a tendencje rewizjonistyczne polityki węgierskiej znajdują na świecie coraz słabszy oddźwięk, więc należało szukać sukcesów gdzieindziej, poza granicami kraju i poza Genewą. Takim sukcesem jest niewątpliwie dojście do skutku wizyty warszawskiej i to przyjęcie, jakie zgotował rząd premjerowi węgierskiemu. Trafnie ocenił jedno i drugie p. Goemboesz i stąd ten entuzjastyczny ton, w jakim przemawiał na konferencji prasowej i przy innych okolicznościach podczas pobytu w Warszawie. Trudno się dziwić temu.

Ale nie można się dziwić także czemu innemu: tej obojętności, z jaką opinja stolicy przyjęła wizytę węgierskiego premjera. Nie wykazała nią najmniejszego zainteresowania. Gdyby nie oficjalne komunikaty, niktby o niej nie wiedział.

Społeczeństwo odsuwane od szeregu lat od wszelkiego wpływu na politykę zagraniczną i nie informowane wcale o jej planach i zamierzeniach, orjentuje się jednak w sytuacji i dobrze ocenia te czy inne posunięcia polityczne w tej dziedzinie. Zdaje sobie sprawę z tego, co jest w niej istotne, a co ma charakter przemijający albo jest wynikiem chwilowych nastrojów czy impulsów. Widzi odchylenia od zasadniczej linji polskiej polityki zagranicznej i, nie mogąc im przeciwdziałać, manifestuje swój stosunek do nich zupełną obojętnością. Nie jest to wiele, coprawda, ale posiada także swoją wymowę, której lekceważyć nie można. Może, gdy zbierze się Sejm, przerwane zostanie milczenie o różnych problemach z zakresu polityki zagranicznej, o których zagranicą jest bardzo głośno. I jeżeli ktoś interesuje się jeszcze nadchodzącą sesją sejmową, to podłożem tego zainteresowania jest nie budżet i nie sprawy wewnętrzne, ale wyłącznie zagadnienie polityki zagranicznej.

Wasz.

P. Gömbös podróżuje.

Wiedeń, 23. 10. (PAT). Dzisiaj o godzinie 6.30 przybył do Wiednia premjer Goemboes w drodze powrotnej z Warszawy. O godzinie 8.25 premjer Goemboes odjechał w dalszą drogę do Budapesztu.

Jak słychać z kół węgierskich, premjer Goemboes zamierza wyjechać do Rzymu dopiero w ciągu przyszłego tygodnia.

—XX—

ROZBIŁ SIĘ NIEMIECKI STATEK.

Rio de Janeiro 23. 10. (PAT). Niemiecki statek towarowy „Rio de Janeiro" rozbił się u wejścia do portu Victoria. Załoga nie odniosła szwanku, na pokładzie jednak wybuchł ogień. W czasie akcji ratunkowej 7-miu strażaków doznało zatrucia dymem.

Pogłoski o zmianach w rządzie.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) Pomimo dotychczasowych zaprzeczeń nie ustają pogłoski, jako by jeszcze przed sesją sejmową miały nastąpić pewne zmiany w gabinecie i przesunięcia na wyższych stanowiskach w poszczególnych ministerstwach. Przedewszystkiem mówią o zamierzonem ustąpieniu min. Poniatowskiego, a jako powód podają nieuwzględnienie przy dekrecie oddłużeniowym w rolnictwie jego zapatrywań. Ponieważ sprawa ubezpieczeń społecznych w czasie nadchodzącej sesji będzie jedną ze spraw najważniejszych mialoby dojść w związku z tem do zmian w Ministerstwie Opieki Społecznej. Po ustąpieniu wiceministra Różnowskiego wszelkie agendy ubezpieczeniowe miały by być skupione w rękach wiceministra Jastrzębskiego. Oczekiwane są liczne zmiany na stanowiskach w zakładach ubezpieczeniowych.

Nowy budżet przekracza 2 miljardy zł.

PRZEWIDZIANY DEFICYT 149 MILJONÓW — POKRYCIE Z REZERW SKARBOWYCH.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) Prace nad preliminarzem budżetowym zostały zakończone i w terminie ustalonym przez konstytucję budżet będzie złożony izbom. Preliminarz opiewa na sumę 2.132.000 zł., a więc wynosi 52 miljony mniej, niż w roku ubiegłym. Dochody przewidziano na 198.900.000 zł., zatem o 153.000.000 zł. mniej niż dochody roku 1934/35 łącznie z wpływami z pożyczki narodowej, a o 22 miljony więcej, niż wyniosły dochody budżetowe z tego roku bez pożyczki narodowej, która figuruje w tym budżecie w wysokości 175.000.000 zł. W dochodach preliminarz uwzględnia zamierzone podwyższenie podatku od cukru oraz 10 proc. dodatek do podatków bezpośrednich.

Różnicę między wydatkami a dochodami preliminarz nowy przewiduje w sumie 149.000.000 zł. a więc o 74 miljony mniej niż w roku ubiegłym z pożyczką narodową a o 188 miljonów mniej niż dało wykonanie budżetu w roku 1933/34. Niedobór ten znajdzie pełne pokrycie w rezerwach skarbowych, z których od roku nie korzystano oraz w drodze normalnych operacyj finansowych.

Ratyfikacja układu państw bałtyckich.

(Telegram Pol. Ag. Telegraf.).

Ryga, 23. 10. W przyszłym tygodniu ma się odbyć wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, podpisanego przed miesiącem w Genewie paktu trzech państw bałtyckich. Akt wymiany ma mieć uroczysty charakter.

——oo——

Ryga, 23. 10. (PAT). Zapowiadana od dość dawna konferencja ministrów spraw zagran. Łotwy, Estonji i Litwy odbyć się ma w końcu listopada w Tallinie. Prócz ministrów Seljamaa, Lozorajtisa i gen. sekret. łotewskiego m. s. z. Muntersa, w konferencji tej wziąć mają również udział posłowie tych trzech państw, akredytowani w Tallinie, Rydze i Kownie. Konferencja przewiduje wymianę informacyj z zakresu polityki zagranicznej oraz omówienie zagadnień, związanych z realizacją ententy bałtyckiej.

Ryga, (PAT). Według krążących w Kownie pogłosek, w listopadzie przybyć ma tam z rewizytą komisarz spraw zagr. Litwinow. Jak przypuszczają termin wizyty kierownika sowieckiej polityki zagranicznej będzie związany z jego podróżą na nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów.

Rewolucjoniści macedońscy w Bułgarji poza prawem.

PIERWOTNE PRAWO ZWYCZAJOWEGO OKRUCIEŃSTWA.

Sofja 23. 10. (PAT). Rząd sofijski ogłosił postanowienie, stawiające poza prawem 6 członków organizacji rewolucyjnej, macedońskiej, której przywódca Michajłow jest w dalszym ciągu poszukiwany przez władze bezpieczeństwa. Na mocy powyższego rozporządzenia każdy z obywateli może bezkarnie zabić usuniętych poza nawias prawa rewolucjonistów macedońskich.

——oo——

Dla powodzian pow. Tarnów.

Tarnów, 23. 10. (PAT.) Działalność komitetu obywatelskiego pomocy dla powodzian powiatu tarnowskiego wykazuje ożywienie działalności. Obecnie wydaje się zgórą 3.100 porcyj żywnościowych i 1900 porcyj dla dzieci. Akcja siewna została ukończona. Przeznaczono pod zboża ozime 2.400 ha, pod jare 1.200 ha itd., razem 6.000 ha. Na obsianie powyższych obszarów otrzymano z komitetu wojewódzkiego 2.094 q. żyta, zakupiono pszenicy na rachunek Wielkopolskiej Izby rolniczej 1886.69 q. Niedobór 396 q. pokryto zakupem na rachunek Powiat. Komitetu. Co się tyczy paszy, to jest do wykarmienia 617 koni i 1279 krów, na co potrzeba 3.702 q. siana, 12.060 q. słomy, 4.386 q. otrąb i 9.592 q. płatków ziemniaczanych. — Podsekcja odbudowy wykonała 670 pieców z 600.000 cegieł. Pozostaje jeszcze do wykonania 200 pieców, oraz odbudowa domów, na co powiat tarnowski otrzyma 5.800 m. sześć. drzewa wartości 150.000 zł. Dla powodzian powiatu przeznaczono 3.000 m. sześć. drzewa opałowego.

——oo——

Wzrost bezrobocia.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) W dn. 20 bm. zarejestrowano w Polsce 291.896 bezrobotnych, co oznacza przyrost bezrobotnych w tygodniowym okresie sprawozdawczym o 591.

Połączenie radjotelegraf. z Argentyną.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) W najbliższym czasie należy oczekiwać otwarcia bezpośredniego połączenia radjotelegraficznego Warszawy z Buenos Aires. Odpowiednia umowa została już parafowana.

O czem piszą inni?..

Partja „szarego człowieka“.

Wbrew doniesieniom pism, warszawska „Depesza“ (poniedziałkowa), twierdzi, że jednak **„Partja Pracy“** (o której dość głośno **było** w ostatnim czasie, a potem — cicho), przygotowuje się do „pracy“... A więc postarała się o nowy lokal w Warszawie, **przygotowuje kongres na wiosnę 1935,** który

„uchwali program partji i ukonstytuje władze stronnictwa, aby **być przygotowanym na dalsze ewentualności**“.

Historja tej „Partji Pracy“ (pp. Bartel, Lechnicki i t. p.) jest znana. Powstała ona przez secesję z „Wyzwolenia“ przed przewrotem majowym. Potem „rozpłynęła się“ w B. B. „Jeden z przywódców“ tej partji oświadczył reprezentantowi „Depeszy“:

„Teraz zaczęliśmy się odnajdywać, skupiać i organizować. Wszystko to dzieje się za wiedzą prezesa Klubu BBWR., pułk. Sławka. „Partja Pracy“ wchodzi w skład Bloku Bezpartyjnego, podobnie jak inne frakcje zorganizowane, np. zachowawcza lub ludowa“.

„Partja Pracy“ stanowi w łonie B. B. „najwierniejszą opozycję Jego Królewskiej Mości“... Zapytany o „charakter“ partji „przywódca“ odpowiedział, że się partja „interesuje“ losem mieszczaństwa, ale nie można powiedzieć, by

„szukała dla siebie charakteru, jakiegoś specyficznie mieszczańskiego. Trafniej będzie zabiegi jej i dążenia odnieść wogóle do przeciętnego małego człowieka.

— Do szarego człowieka?

— Tak jest, **do szarego człowieka**“.

Oddłużenie rolnictwa, a kredyt.

Prof. Głąbiński pisze w „Kurjerze Lwowskim“ o rządowym projekcie oddłużenia rolnictwa. Nie jest nim zachwycony. M. in. podnosi niebezpieczeństwo podcięcia kredytu przez realizację tego projektu.

„Instytucje kredytowe — pisze — jak banki, kasy oszczędności, fundusze ubezpieczeniowe, kasy sieroce i inne podobne, reprezentują interesy całego społeczeństwa, nie wyłączając rolników i zasługują na ochronę tak samo, jak dłużnicy rolni. One bowiem są dłużnikami wszystkich warstw społecznych, one muszą mieć jak najsilniejsze podstawy swej wypłacalności, jeżeli zmysł oszczędnościowy i kapitalizacji w naszym kraju nie ma być na nowo do głębi wstrząśnięty. Instytucjom tym zapewnia pan minister (Zawadzki) możność otrzymania gwarancyj państwowych — niewiadomo jak daleko sięgającą — i wyższą stopę procentową 4 i pół procent ponad normalną 3-procentową. **Dlaczegóż jednak stopa ta została tak nisko wyznaczoną dla innych wierzyciel bez żadnego ich zróżniczkowania?** Czyż wśród tych wierzycieli nie ma ludzi, którzy oddali nieraz największą przysługę dłużnikowi przez udzielenie pożyczki, chociaż mogli ulokować swój kapitał na 10 procent wyżej w papierach państwowych; czy nie ma wierzycieli z działów rodzinnych, nieuiszczonych cen kupna, czy nie ma wdów i sierót po rolnikach, żyjących wyłącznie z zapewnionej im renty? A inne zawody, rękodzielnicy, przemysłowcy, kupcy rzetelni, którzy nie mogą odzyskać swoich wierzytelności i narażeni są na upadek z powodu niewypłacalności dłużnika, czyż i oni nie zasługują na oględne traktowanie w ustawie oddłużeniowej“?

„Banda“, „hołota“, „swołocz“... w Legjonie Młodych“.

„Państwo Pracy“, organ centralny „Legjonu Młodych“, zajmując się buntem warszawskich oddziałów tej organizacji, pisze:

„Nienormalne jest to, że znajduje się w organizacji **parszywa banda,** która chce podtrzymać i agituje za niewiarą i wszystkie siły wytęża, aby wpoić, że nie wszystko idzie normalnym torem.

Legioniści!

Nadszedł czas, abyście zdali sobie dokładnie sprawę z tej wędrującej **hołoty sprzedajnej,** która stara się was bałamucić. Nadszedł czas, **abyście bili w mordę** tych, którzy wśród Was chcą zaszczepić niewiarę za brudne, niecne pieniądze. Nadszedł czas, abyście wypędzali ich kijem, jako najgorszego rzędu **swołocz,** żerującą na Waszych sympatjach i sentymentach“...

„Parszywa banda“, „hołota sprzedajna“, „swołocz“ — oto epitety, któremi „Państwo Pracy“ częstuje część członków „Legj. Młodych“. Czy to nie charakterystyczne dla stosunków panujących w tej organizacji, zresztą otoczonej szczególną opieką wysokich dygnitarzy?

Bolszewizm — „postępem“.

W niedzielnym numerze donieśliśmy, że parlament Meksyku uchwalił „ustawę“ o wydaleniu biskupów katolickich z Meksyku. Bliższe wyjaśnienie tej niesprawiedliwości przynosi „Robotnik“ w komunikacie A. T. E., który brzmi:

„Wszyscy **księża** stanów Zacaticas oraz Chiatas opuścili miejsce swego zamieszkania, udając się narazie w kierunku Zacatisas. Rząd zawiesił ponadto 4-ry najważniejsze dzienniki katolickie. Władze rządowe zarzucają duchowieństwu katolickiemu oraz dziennikom **zainicjowanie akcji wśród ludności przeciwko socjalistycznemu projektowi wychowania młodzieży“.**

Komunikat ten podał „Robotnik“ pod tytułem: **„Wrogowie postępu wydaleni z Meksyku“...** Organ P. P. S. najwidoczniej solidaryzuje się z tem barbarzyństwem, co mu jednak nie przeszkadza apelować czasem do „moralności“, nawet do Boga! Oczywiście wtedy gdy bita jest jego partja... Nadto warto zauważyć, że „Robotnik“ nazywa „postępem“ zupełne zbolszewizowanie i zateizowanie szkoły w Meksyku, do której po wyrzuceniu religji wprowadzono wykłady o socjaliźmie i oficjalne uświadamianie seksualne **młodzieży w szkole. To się nazywa „postęp“. I tego stanu „Robotnik“ broni!**

O co walczy „Z. Naucz. P.“ z rządem!

W nrze z 20. X. b. r. podaliśmy kilka uwag na temat „walki Zw. Nauczycielstwa Polskiego z rządem“, i przytoczyliśmy znamienne wystąpienia „Głosu Nauczycielskiego“, organu „Związku“, przeciw pewnym projektom, które rząd przygotowuje. Walka „Związku“ z rządem trwa i przybiera formy coraz jaskrawsze. I tak dowiadujemy się z „Głosu Nauczycielskiego“, że **Zarząd Główny „Z. N. P.“ wezwał wszystkie oddziały organizacji do protestów przeciw rządowym projektom** i polecił oddziałom lokalnym „Z. N. P.“ stworzyć front protestacyjny z innemi organizacjami kulturalno-oświatowemi. Wezwanie Zarządu Głównego nie zostało bez echa. Ajencja prasowa „Z. N. P.“ rozsyła po redakcjach sprawozdania z obrad protestacyjnych odbywanych na terenie całego państwa, przytacza „prośby“ lub „odezwy“ podpisywane przez „licznych“ — oczywiście — uczestników zebrań. Sprawozdania są zredagowane w tonie bardzo „mocnym“, obfitują w wyrażenia „niecenzuralne“, czasem wprost w — pogróżki. **Cały impet „protestantów“ zwraca się na razie przeciw premjerowi, prof. Kozłowskiemu,** który — według „Głosu Nauczycielskiego“ — nie chciał „zająć stanowiska“ w sprawie dalszej „współpracy Z. N. P. z Rządem“, a zmiany w szkolnictwie ośmielił się zainicjować bez naradzenia się ze „Związkiem“, co dotąd — jak wiadomo — bywało regułą. Prawdopodobnie jednak na tem się nie skończy. W prasie codziennej pojawiają się notatki i **pogłoski, jakoby stanowisko p. min. W. Jędrzejewicza było zachwiane,** a to właśnie z powodu akcji protestacyjnej „Związku“. Jest to zapowiedź ataku „Z. N. P.“ na p. min. W. Jędrzejewicza i chęć zastąpienia go takim ministrem, któryby był powolniejszym dla „Z. N. P.“ narzędziem do zrealizowania znanej ideologji i znanych programów Związku... Jakiż jest realny przedmiot walki?

RZĄDOWE PROJEKTY OSZCZĘDNOŚCIOWE. — Mamy tylko fragmentaryczne wiadomości o projektach rządu, które „Z. N. P.“ skłoniły do protestów. Trudno więc dokładnie powiedzieć, jakie to oszczędności zamierza rząd wprowadzić do budżetu oświaty. Polegając jednak na wyjaśnieniach podanych przez półoficjalną „Iskrę“ i przez bezpośrednio zainteresowany „Głos Nauczycielski“, wolno sądzić, że rząd zamierza zredukować budżet oświaty przez oszczędności w szkolnictwie powszechnem, i to oszczędności — zdaje się — nie personalne (w postaci redukcji sił nauczycielskich), ale rzeczowe. Według tych źródeł informacyjnych zamierza rząd — 1) wprowadzić opłaty za naukę w szkole powszechnej, — 2) obniżyć poziom organizacyjny szkół powszechnych w ten sposób, by za normalny typ przyjąć 4-klasową, a nie 7-klasową, szkołę powszechną. Drugi projekt pozwoliłby rządowi ograniczyć wydatki, pierwszy zaś nadto dałby mu do dyspozycji pewien fundusz, którymby mógł dysponować swobodnie. Trudno ustalić wysokość preliminowanych, na tej drodze przez rząd oszczędności. Z komunikatów „Z. N. P.“ wynika, że spodziewana oszczędność wyraża się cyfrą 18 miljonów zł. Wolno jednak wątpić, by się rząd decydował na walkę o taką, stosunkowo niewielką, sumę. Nadzieje rządu muszą być większe. Dowiemy się o tem, podczas dyskusji budżetowej w sejmie.

I jeszcze jeden projekt przypisuje „Z. N. P.“ rządowi. Twierdzi, że w związku z zamierzoną zmianą podstaw organizacyjnych szkoły powszechnej myśli rząd zredukować także i długość wieku szkolnego, który dziś wynosi 7 lat (od 7. do 14. r. życia). Brak jednak potwierdzenia tej wiadomości przez organy rządowe.

NIEBEZPIECZNE POMYSŁY. — Oceniając przytoczone wyżej projekty ze stanowiska dobra państwa, społeczeństwa i kultury, odrzucić trzeba, jako niebezpieczne pomysły: obciążenia rodziców opłatami szkolnemi i skrócenia wieku szkolnego... Dziś jest 600 tys. dzieci w wieku szkolnym, które nie uczęszczają do żadnych szkół. Jest to groźne dla państwa i kultury zjawisko. Wprowadzenie opłat (nawet z możliwością uzyskania obniżki) miałoby ten skutek, żeby na wałęsanie się i niebezpieczeństwo demoralizacji skazało nowe setki tysięcy, i żeby skutkiem tego podniosło procent analfabetyzmu. Tosamo tyczy się projektu — o ile go rząd rzeczywiście rozważa — skrócenia wieku szkolnego. Łatwo sobie wyobrazić, na jak niski poziom kultury stoczyłaby się przedewszystkiem wieś (częściowo i miasto) po wprowadzeniu opłat szkolnych i po skróceniu wieku szkolnego. Na te niebezpieczeństwa zwrócił rządowi uwagę zjazd kuratorów, co pozwala mieć nadzieję, że do realizacji tych projektów nie dojdzie.

PAŁACE NA LODZIE. — Pozostaje sprawa zmiany organizacji szkoły powszechnej. Polega ona na tem, że za „normalny“ typ uważa się 7-klasową szkołę (7 nauczycieli, 7 lat nauki z odrębnym programem każdy). Według informacyj „Z. N. P.“ rząd ma zmienić tę organizację w ten sposób, by normalnym typem szkoły poszechnej zrobić szkołę 4-klasową (prawdopodobnie z 7-letnim obowiązkiem szkolnym).

Mamy wrażenie, że projekt rządowy jest właściwie tylko zatwierdzeniem rzeczywistości. Statystyka szkolna dowodzi, że planu 7-klasowej szkoły nie dało się zrealizować w olbrzymiej większości naszych wsi. Sam p. premjer przyjmując delegację „Z. N. P.“ w dn. 2. X. stwierdził fakt, że 1/2 dzieci **w państwie polskiem uczy się w jednoklasówkach.** Faktem również jest, że 7-klasówka istnieje tylko po miastach i miasteczkach, a na wsi jest zjawiskiem bardzo rzadkiem i wolno wątpić, czy się rozpowszechni choćby za lat 50. W tych warunkach nasuwa się pytanie: **czy wobec tego nie należy poddać rewizji całego planu organizacji szkoły powszechnej,** więc i w zakresie organizacji stopniowej i programów nauczania? Jest to pytanie całkiem praktyczne. Dla wsi n. p. znaczy ono, czy można i należy tolerować „jednolitość“ w planach nauczania zarówno dzieci wsi, jak i dzieci miast, — czy raczej nie jest czas na wprowadzenie pewnych zmian, któreby odpowiadały odmiennym warunkom wsi i miasta?

Pewne projekty rządowe nie znajdą uznania w społeczeństwie. Znajdzie je jednak projekt reformy szkolnictwa powszechnego takiej, któraby za podstawę wzięła — upowszechnienie oświaty dostosowanej do warunków środowiska, a więc i walkę z analfabetyzmem, a nie — jak dotąd było — budowanie 7-klasowych pałaców na lodzie w każdej wsi, do czego zmierzał „Z. N. P.“.

W. Z.

———OOooOO———

Genewa a zbrodnia marsylska

(Korespondencja własna).

Genewa, w październiku.

Po zakończeniu sesji Ligi Narodów mężowie stanu i dyplomaci rozjeżdżali się do domu w przeświadczeniu, że uczynili wielki krok w kierunku zbliżenia narodów, których współpraca jest podstawowym warunkiem pokoju. Barthou wyjechał z Genewy zadowolony z wyników swej żywej dyplomatycznej działalności i przekonany, że nic już nie może przeszkodzić w dziele zbliżenia francusko-włoskiego. Przedstawiciele Małej Ententy rozjeżdżali się do swych państw z zadowoleniem, że pomyślnie załatwiona została kwestja austrjacka, bowiem interes państw Małej Ententy w tej dziedzinie został uwzględniony. I baron Aloisi wyjeżdżał z Genewy usposobiony optymistycznie zarówno co do sprawy Austrji tak, jak i co do przygotowywanego zbliżenia Włoch z Francją i Małą Ententą. Obrady genewskie przyniosły zatem dodatnie wyniki, których uwieńczeniem miała być podróż króla Aleksandra do Paryża i podróż ministra Barthou do Rzymu. Genewskie przygotowania do tej szerokiej akcji zapowiadały spokojny i konstruktywny rozwój europejskiej polityki.

Zbrodnia marsylska na jakiś czas sparaliżowała te nadzieje. W kołach Ligi Narodów można było początkowo stwierdzić duży pesymizm. Chociaż dotychczas nie są znane wszystkie motywy zbrodni marsylskiej, chociaż dotąd nie zdołano ustalić na czyj rachunek mordowali teroryści, utrwaliło się w Genewie przekonanie, że nie chodziło tylko o zadanie ciosu Jugosławji, ale że cios skierowany był przeciw Małej Entencie i przeciw polityce, która z powodzeniem rozwijała się w Genewie podczas ostatniej sesji. W pewnych kołach genewskich spotyka się z poglądem, że możliwość porozumienia pomiędzy Włochami i Jugosławją nie przez wszystkie państwa przyjęta jest życzliwie. Kwestja rewizji traktatów pokojowych, która również zajmowała umysły europejskich mężów stanu, znalazła się po genewskich przygotowaniach do zbliżenia środkowo-europejsk. poza nawiasem zainteresowań. Widać to było z zachowania się agentów ruchu rewizjonistycznego w Genewie. Z nieufnością i obawami śledzili próby zbliżenia włosko-francuskiego.

Zważywszy te okoliczności, zrozumiałą jest rzeczą, że w Genewie odczuto strzały marsylskie bardzo silnie. Oprócz faktu wstąpienia Rosji do Ligi Narodów, akcja zbliżeniowa Francji, Włoch i Małej Ententy odgrywała doniosłą rolę; w kołach Ligi Narodów oczekiwano od tego znacznego wzmocnienia autorytetu genewskiej instytucji. Włochy miały powrócić do szeregu państw, które stanowią filary tej instytucji, a z Europy środkowej na długi czas dałoby się usunąć niebezpieczeństwo wojny. Czy sprawcy marsylskiego zamachu rozbili tę politykę, pożądaną przez większość stolic państw europejskich?

Dotychczas nie można uświadomić sobie pośrednich i bezpośrednich konsekwencyj zbrodni marsylskiej. Pomimo to jednak w Genewie wyrażają wiarę w siłę i zwartość Małej Ententy i panuje przekonanie, że żaden zamach nie jest w stanie rozbić polityki, opartej o zasady Paktu Ligi Narodów. Chodzi obecnie o to, czy po pierwszym ataku zdenerwowania i wzajemnych oskarżeniach będzie można kontynuować działalność, której pierwszy etap miał zakończyć król Aleksander swą wizytą w Paryżu. W kołach Ligi Narodów zdecydowani są popierać politykę Małej Ententy i Francji w tych usiłowaniach. Rada Ligi Narodów wystąpi energicznie przeciwko każdemu państwu, któreby wprost czy pośrednio brało udział w rozbijaniu polityki zbliżenia środkowo-europejskiego i wschodnio-europejskiego. Interwencja taka nastąpiłaby dopiero po ostatecznem **ukończeniu śledztwa** w sprawie zamachu marsylskiego. Dlatego w Genewie z wielką uwagą śledzone są poszczególne fazy śledztwa przeprowadzanego tak w Jugosławji jak i we Francji i we Włoszech. Jeżeli śledztwo zakończone będzie przed 15 listopada, sprawa zamachu rozpatrywana może być na nadzwyczajnem posiedzeniu Ligi Narodów.

W Genewie istnieje gotowość popierania dążeń pokojowych, których rozbicia pragnęły żywioły, które dokonały zamachu w Marsylji.

en.

Na ziemiach Rzplitej.

Dzień misyjny w Suchej.

Dnia 21 b. m. „Dzień Misyjny" odbył się w Suchej niezwykle wspaniale. Po uroczystem nabożeństwie i okolicznościowem kazaniu, wygłoszonem przez Ks. Kanonika Józefa Sławińskiego, otwarto Wystawę Misyjną w starym kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najśw. Marji Panny. Na Wystawę Misyjną złożyło się cały szereg eksponatów w liczbie około 200 sztuk z Chin, Brazylji, Madagaskaru, Persji, Turcji, Arabji i Tunisu. Osobny dział na wystawie pokazano publiczności, sześć ornatów, dwa kielichy i wiele innych szat liturgicznych, oraz bielizny kościelnej, które wykonały Członkinie tut. Koła Misyjnego pod przewodnictwem SS. Zmartwychwstanek. Przy otwarciu Wystawy Ks. Kanonik J. Sławiński zaznaczył, że są to dary, ufundowane przez najbiedniejszych w dobie kryzysu, które będą bardzo mile i rozniosą sławę Polski po szerokich terenach Afryki, czy Chin, jako upominek „biednych materjalnie dla biednych w nauce Chrystusowej". Po południu odbyła się Akademja Misyjna w sali tut. Sokoła, na którą złożyło się przemówienie, chór, deklamacje i wyświetlenie szereg obrazów z placówek misyjnych. Dochód z Wystawy, jako też z Akademji, przeznaczono na cele misyjne.

Klęska pożarów w Lubelszczyźnie.

W Lubelszczyźnie spłonęło ostatnio znów szereg gospodarstw włościańskich. We wsi Spiczyna pow. lubartowskiego spłonęło 6 domów mieszkalnych, zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczemi. Jak stwierdzono pożar wzniecily dzieci. W czasie akcji ratunkowej poparzone zostały ciężko trzy kobiety, które przewieziono od szpitala w Lubartowie. We wsi Zimna pow. Tomaszów spłonęło 8 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi i inwentarzem. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. We wsi Szlatyn w tym samym powiecie spłonęło 5 gospód wraz ze zbiorami.

B. oficer — czyścicielem butów.

Pewien b. oficer, 30-procentowy inwalida, kawaler orderu „Virtuti Militari" i szeregu innych odznaczeń polskich, straciwszy przed kilku miesiącami posadę urzędnika w administracji lotniska bydgoskiego, postanowił zarobkować czyszczeniem butów przed dworcem bydgoskim. Uzyskał od magistratu i starostwa grodzkiego pozwolenie na ten nowy proceder, gdy jednak stanął do pracy przed dworcem władze wojskowe zabroniły mu tego nieodpowiedniego dla kawalera „Virtuti Militari" zajęcia, nie dały mu jednak żadnego lepszego.

Prace inwestycyjne na polskiem wybrzeżu.

Na polskiem wybrzeżu morskiem rozpoczęto szereg prac inwestycyjnych, mających na celu całkowitą modernizację pasa nadmorskich kąpielisk. Wielka Wieś — Hallerowo oraz osiedla do Jastrzębiej Góry zostaną zelektryfikowane przez elektrownię Gródek, natomiast półwysep Helski zostanie zaopatrzony w lokalną elektrownię, ponieważ połączenie z Gródkiem byłoby kosztowne. Budowa szosy przez półwysep Helski postępuje stale naprzód i na przyszły se zon zostanie zakończona.

Samobójstwo trzech koleżanek.

Przy ul. Uniwersyteckiej w Warszawie 4, popełniły samobójstwo trzy koleżanki przez zatrucie gazem świetlnym: K. Wieczorkiewicz służąca, Julja Szymczakówna z Łodzi i niejaka Ziembicka, uczenica szkoły handlowej. — Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć trzech kobiet. Desperatki pozostawiły list, w którym piszą, iż odebrały sobie życie z powodu nieporozumień rodzinnych (?).

—oo—

CZTERECH RANNYCH POD ZAWALONEM RUSZTOWANIEM. Na linji kolejowej Równe—Sarny wskutek obsunięcia się rusztowania przy budowie mostu kolejowego przy stacji Antonówka, spadło z wysokości ok. 10 metrów 4-ch robotników, którzy ponieśli poważne obrażenia. Ofiary wypadku w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Równem.

14 FAŁSZERZY PRZED SĄDEM. Przed Sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wielki proces przeciwko szajce fałszerzy i kolporterów fałszywych monet. Na ławie oskarżonych zasiadło 14-tu fałszerzy. Oskarżeni do winy się nie przyznają i dają wykrętne odpowiedzi. — Proces trwa.

RZEŹNIK ZASTRZELONY PODCZAS REWIZJI. Policja w Wilnie przeprowadziła rewizję u jednego z rzeźników, podejrzanego o ubój poza rzeźnią. W czasie wykonywania czynności przez policję rzeźnik czynił przeszkody i groził jednemu z policjantów siekierą. Posterunkowy Roba w obronie własnej wystrzelił z rewolweru, zabijając rzeźnika na miejscu.

—000o000—

Prymas Polski gościem rządu brazylijskiego.

Ks. kardynał Hlond w drodze powrotnej z Argentyny przybył do Brazylji w charakterze gościa rządu brazylijskiego. Po zwiedzeniu Sao Paulo, gdzie dostojnego gościa podejmował rząd stanowy oraz kolonja, jak również i Salezjanie, ks. kardynał przybył 21-go do Rio de Janeiro, powitany przez przedstawicieli rządu, posła R. P. min. Grabowskiego, kolonję polską i duchowieństwo.

Pierwszy dzień pobytu ks. kardynała wypełniły: wizyta i przyjęcie u nuncjusza apostolskiego w Rio oraz wizyta u księży Salezjanów w Nichthroy, gdzie został powitany uroczyście przez miejscowy rząd stanowy. Drugi dzień swego pobytu ks. kardynał został przyjęty na oficjalnej audjencji u prezydenta Brazylji, który wręczył mu odznaki wielkiej wstęgi orderu Krzyża Południa, następnie na cześć dostojnego gościa z Polski odbyło się przyjęcie w poselstwie R. P., w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, władz kościelnych, liczni członkowie kolonji polskiej i władze towarzystwa polsko-brazylijskiego. — Wieczorem tegoż dnia ks. kardynał odprawił uroczyste „Te Deum" na intencję kolonji polskiej w Brazylji. Dzień zakończył się obiadem u ministra spraw zagranicznych.

Ks. kardynałowi Hlondowi w podróży tej towarzyszą księża biskupi Okoniewski i Radoński.

Scott i Black zwycięzcami lotu australijskiego.

We wtorek o godzinie 5 min. 33 wylądowali na lotnisku w Melbourne lotnicy Scott i Black, zajmując przez to pierwsze miejsce w wyścigu zmęczeni i wyczerpani, aby mogli reagować na gorące przyjęcie. Przedewszystkiem zaś oświadczyli, iż prawie nic nie słyszą, gdyż tak ogłuch-



Scott z lewej strony, Campbell Black z prawej.

na trasie Londyn — Melbourne. Lotnicy brytyjscy przelecieli całą przestrzeń trasy lotu, wynoszącą 11.296 mil w dwa dni 22 godziny i 25 minut. Scott i Black na lotnisku stali się przedmiotem gorących owacyj. Byli jednak zbyt li od huku motoru. Obaj są przedewszystkiem spragnieni snu. Na lotnisku, mimo ulewnego deszczu, zebrało się przeszło 30 tys. ludzi.

Lotnicy holenderscy Parmentier i Moll przybyli do Charlewille w Australji.

W niewielu słowach.

— Bileter kina „Atlantic" w Warszawie T. Wesołowski wypił większą ilość spirytusu denaturowanego w zamiarze samobójczym. Pogotowie ratunkowe, stwierdziło, że Wesołowski oślepł, lecz życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Szeregowiec 6 p. strzelców podhalańskich Wł. Stadel w Drohobyczu zmasakrował bagnetem swego krewnego, robotnika Wiśniewskiego, który bałamucił jego żonę.

— W czasie powrotnej podróży statku „Kościuszko" do Gdyni, koło brzegów duńskich na pokładzie usiadł wspaniały orzeł islandzki. Był on tak wyczerpany, że z łatwością dał się złapać marynarzom. Kapitan statku postanowił ofiarować królewskiego ptaka ogrodowi zoologicznemu w Warszawie.

Z całego świata.

Odnowienie słynnych fresków w kaplicy paulińskiej w Watykanie.

Kaplica paulińska należy do najcenniejszych klejnotów sztuki na terenie Watykanu. Zbudował ją za pontyfikatu Pawła III (1534—1549) architekt Antonio da Sagallo. Posiada ona dwa freski Michała Anioła, Nawrócenie św. Pawła i Ukrzyżowanie św. Piotra, oraz szereg malowideł Wawrzyńca Sabbatini i Fryderyka Zuccaro.

Oddawna jednak freski Michała Anioła znajdują się w stanie godnym pożałowania. Ściany są widocznie z takiego materjału, na którym farba trzyma się bardzo źle. W ciągu trzech wieków istnienia tych fresków uległy one tak częstym restauracjom, iż można powiedzieć, że z pierwotnej farby, położonej przez mistrza, zostało niewiele. Ostatnie większe odnowienie odbyło się za papieża Grzegorza XVI w r. 1837. Te części, które groziły oderwaniem się, zostały spięte i przymocowane klamerkami w kształcie litery T. Obecnie prof. Nogara oraz malarz Biagetti użyją dla ocalenia fresków no wego sposobu. (KAP.)

Pomnik ture w kniejach podberlińskich

W kniejach podberlińskich tzw. Schorfheide nastąpiło w niedzielę odsłonięcie pomnika tura dokonane przez min. Goeringa, jako wielkiego łowczego Rzeszy. Uroczystość ta zgromadziła wielu dostojników i przedstawicieli władz z prez. Banku Rzeszy dr. Schachtem i ministrem oświaty dr. Rustem na czele. Pomnik wyobrażający olbrzymiego tura w pozycji atakującej, jest płaskorzeźbą, na której cokole znajduje się napis, sławiący czyny bohatera pieśni Nibelungów Zygfryda. Na wmurowanej obok tablicy przekazano potomności datę otwarcia zwierzyńca przez wielkiego łowczego trzeciej Rzeszy min. Goeringa.

Zgon wybitnego lotnika.

Dowiadujemy się, że na lotnisku Passing (koło Monachjum) spadł w sobotę szybowiec pilotowany przez znanego lotnika niemieckiego z czasów wojny Beninga. Lotnik doznał pęknięcia czaszki i zmarł w szpitalu.

32 ZABITYCH DYNAMITEM.

Donoszą nam. — że według ostatnich wiadomości liczba zabitych przy wybuchu skrzyni z dynamitem w pobliżu Langreos wzrosła do 32. Jak przypuszczają droga, którą jechały samochody ze skonfiskowaną amunicją była podminowana przez powstańców.

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu" dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie

prenumeraty na listopad

i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące.

Nowy rząd jugosłowiański.

Agencja Havasa donosi z Białogrodu, że Uzunovicz utworzył gabinet, w którego skład weszli byli premjerowie Marinkovicz i Srkicz, jako wicepremjerowie. Również w skład gabinetu wszedł gen. Zivkowicz, jako minister wojny i marynarki, pozostałe teki są bez zmiany.

Rokowania premjera Uzunovicza z przywódcami dawnych partyj serbskich, chorwackich oraz partyj słoweńskich spełzły na niczem, raczej może ze względów personalnych, niż zasadniczych. Mimo to w skład gabinetu wchodzą: jeden Słoweniec, 4 Chorwatów i 11 Serbów.

Minister Zivkovicz, który objął tekę ministerstwa wojny i marynarki, ma za sobą poparcie sfer wojskowych, Marinkovicz zaś reprezentuje dawną partję demokratów, którzy nie brali udziału w poprzednim gabinecie.

Jugosłowiańska agencja urzędowa podaje cały skład nowego rządu:

Prezes rady ministrów — Uzunovicz, minister spraw zagranicznych — Jewticz, minister wojny i marynarki — gen. Zivkovicz, minister spraw wewnętrznych — Łazicz, minister robót publicznych — Srkulz, minister skarbu — Georgiewicz, minister oświaty — Szumenkovicz, minister lasów i kopalń — Ulmański, minister sprawiedliwości — Maximovicz, minister wychowania fizycznego — Andzelenovicz, minister rolnictwa — Kozicz, minister opieki społecznej — Novak, minister handlu i przemysłu — Demetrovicz i minister komunikacji — Kuzmanovicz.

Ministrowie bez teki — byli premjerowie Marinkovicz i Srkicz.

PRZENIESIENIE ZWŁOK Ś. P. KS. ARCYBISKUPA MATULEWICZA. W dniu 24-go października br. nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. ks. arcybiskupa wileńskiego Jerzego Matulewicza z katedry kowieńskiej do klasztoru Ks. Ks. Marjanów w Marjampolu. Uroczystość ta będzie związana z 25-letnim jubileuszem wznowienia Zgromadzenia Ks. Ks. Marjanów, założonego w XVII w. przez Czcigodnego Sługę Bożego O. Stanisława Papczyńskiego, a odnowionego przed 25 laty przez Ks. Arcyb. Matulewicza.

DYREKTOR OPERY TŁUCZE KAMIENIE. Korespondent jerozolimski „N. F. Presse" opisuje swój wywiad z dyrektorem teatralnym Benno Frenklem w Palestynie, który do niedawna był reżyserem opery im. Schillera w Hamburgu. Dyrektora zastał dziennikarz przy tłuczeniu kamieni na szosie. Widząc zdziwienie na twarzy rozmówcy, dyrektor wyjaśnił, że wszyscy prawie artyści jego trupy zmuszeni są pracować fizycznie, by się jako tako utrzymać. Niektórzy są murarzami, drudzy hodowcami pszczół, inni wreszcie pracują w sklepach. — Z pewnością lepiej wiodło im się w Niemczech.

JESZCZE JEDEN GANGSTER UNIESZKODLIWIONY. Departament sprawiedliwości zawiadomił prasę, że słynny gangster Floydt zw. „wróg publiczny nr. 1", który to „tytuł" oddziedziczył po Dillingerze został śmiertelnie ranny w czasie utarczki z policją.

MILJONOWY SAMOCHÓD FORDA. W Detroit obchodzono uroczyście chwilę, w której miljonowy zkolei samochód Forda typu W-8 opuścił warsztaty. Z uroczystością tą łączy się też triumf zakładów metalurgicznych Forda, wspomniany bowiem samochód wykonany jest całkowicie z materjałów nie rdzewiejących.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Rzeczy ciekawe

Koniec legendy o polskim odkrywcy Ameryki.

W ostatnim zeszycie (2—4 t. XIII) „Przeglądu Geograficznego" poświęca Bolesław Olszewicz kilka stron źródłowego artykułu sprawie Jana z Kolna. Przegląd i analiza wszystkich znanych źródeł i danych do tej kwestji uprawniają go do następujących wniosków:

Żył żeglarz Scolvus, który brał udział w skandynawskiej wyprawie Pininga i Pothorsta w r. 1476 do Grenlandji, ale nie do Labradoru, jak chce legenda.

Warjant jego nazwiska „Scolvus", który **przyczynił się do powstania hipotezy Lelewela o Polaku Janie z Kolna powstał jedynie wskutek omyłki kopistów czy zecerów w wieku XVIII.**

Jakiej był narodowości ów Scolvus, nie wiemy, przypuszcza jednak Olszewicz, że był on Norwegiem. Scolvus to zlatynizowana forma jego nazwiska, które prawdopodobnie brzmiało Skolv, Skolvson lub Skolp.

W ten sposób zlikwidowana została pokutująca dzięki Lelewelowi od 1811 r. legenda o polskim odkrywcy Ameryki.

Oryginalny spór.

Słynna plaża w Coney Island koło New Jorku, na której tysiączne tłumy korzystają z kąpieli w czasie upałów letnich, stała się widownią wojny pomiędzy dwiema organizacjami administracyjnemi. Z jednej strony występuje Izba Handlowa Coney Island, która twierdzi, że władze administracyjne New Jorku zaniedbują swe obowiązki i pozwalają, by różnego rodzaju odpadki przepływały i zanieczyszczały wody otaczające plażę. Z drugiej strony departament zdrowia publicznego stanu New Jork stwierdza, że zielony kolor wód w Coney Island pochodzi wyłącznie z.. refleksów i że publiczność zażywająca kąpieli, nie ma się czego obawiać. Aby rozstrzygnąć ten spór, wybrana ma być komisja z pośród obu pokłóconych organizacyj, która osobiście zażyć ma kąpieli na plaży Coney Island i wydać wyrok, czy jest ona zanieczyszczona. Złośliwi twierdzą, iż kąpiel odbędzie się w.. maskach gazowych, celem uniknięcia zarazków.

—ooo—

NAJGŁĘBSZE WIERCENIA GÓRNICZE. Największą dotąd znaną głębokość osiągnięto niedawno w Meksyku, dochodząc do głębokości **3328 m.**; otwór ten wywiercono w prowincji Vera Cruz w miejscowości Alame napędem parowym przy poszukiwaniu ropy. Najgłębszym otworem Stanów Zjedn. Amer. Pin. jest otwór w Santa Barbara County o głęb. **3140 m.** Oba te otwory nie zawierały jednak ropy. Najgłębszym poziomem roponośnym okazał się poziom w Ventura w Kalifornji w głęb. **2961 m.** Warto przypomnieć, że najgłębszym przed wojną światową otworem wiertniczym był otwór w Czuchowie w pow. rybnickim o głęb. **2240.**

Ruch wydawniczy

„PRZYRODA I TECHNIKA", miesięcznik, wydawany przez Książnicę Atlas, Lwów. Prenumerata roczna 8.40 zł.

Październikowy numer tego czasopisma zawiera dłuższe artykuły i większą ilość notatek, zgrupowanych w szereg działów jak: Sprawy bieżące, Postępy i zdobycze wiedzy, Rzeczy ciekawe, Co się dzieje w Polsce, Kalendarzyk astronomiczny oraz recenzje książek. — Jak wszystkie numery tego czasopisma, tak i ten ostatni przedstawia się nader interesująco.

Kino przez radjo.

„Przyroda i Technika" przynosi następujące informacje w sprawie przyszłych kin domowych: Podczas podróży po Europie słynny amerykański król filmowy Goldwyn (Metro-Goldwyn-Mayer) udzielił dziennikarzom informacyj o obecnym stanie prac amerykańskich techników kinematograficznych nad relizacją kina przyszłości — telekina. Twierdził on, że prace laboratoryjne posunięte są już tak daleko, że **w niedługim czasie posiadacz odpowiedniego aparatu radjowego będzie mógł — przez nastrojenie aparatu na odpowiednią falę — wyświetlić na swym ekranie domowym dowolny z pośród setek filmów, wypromieniowanych z anten stacyj nadawczych.**

Sam proces nadawania filmów nie jest już dziś tajemnicą techniczną, ciekawe są natomiast wynurzenia Goldwyn'a na temat organizacji stacyj radjofilmowych i związanych z tem przemian strukturalnych przemysłu filmowego.

Jak daleko posunięto sprawę pod względem technicznym, świadczy następujące doświadczenie: **pokazano publiczności ten sam film dwukrotnie — raz jako przedstawienie bezpośrednie, drugi raz przy pomocy telekina — publiczność nie odczuła żadnej różnicy w sposobie wyświetlenia.**

Amerykanie wyobrażają sobie, że posiadacz radjoodbiornika filmowego będzie wykupywał bilet przed rozpoczęciem seansu, odbywającego się w jego prywatnem mieszkaniu. **Będzie to zrobione w ten sposób, że dopiero po wrzuceniu monety aparat będzie mógł być uruchomiony; opłata będzie wynosić oczywiście o wiele mniej, niż kosztuje bilet do kina.**

Wybór filmów, nadawanych równocześnie przez różne stacje, będzie tak wielki, że każdy będzie mógł wyświetlić u siebie w domu film, odpowiadający nastrojowi chwili i upodobaniom.

Filmy nadawane będą przez obecne towarzystwa radjofoniczne, obok nich jednak należy przyznać prawo nadawania właścicielom kin oraz producentom filmów. Ta sprawa, jak również kwestja podziału pieniędzy pomiędzy różne filmy w zależności do ich powodzenia, nastręcza największe trudności i linja, po której pójdzie rozwiązanie, nie jest jeszcze skrystalizowana.

Możliwe jest, że opłaty, zbierane w skarbonkach aparatów telekinowych, będą składane w centralnej kasie, która rozdzielać je będzie pomiędzy właścicieli kin i producentów według określonego klucza.

Goldwyn nie obawia się, by telekino robiło konkurencję kinom, i powołuje się na przykład sal koncertowych, w których frekwencja nietylko nie zmalała, lecz nawet wzrosła pod wpływem popularyzacji radjofonji.

—oo—

Sport.

Ciekawe inowacje w piłkarstwie francuskiem.

Francuski związek piłkarski wprowadził ostatnio ciekawe inowacje w przepisach piłkarskich. Mianowicie gracz usunięty przez sędziego z boiska w czasie meczu o mistrzostwo, spotkania międzymiastowego lub międzynarodowego, musi natychmiast po meczu skierować do Związku raport z podaniem szczegółowem motywów, które spowodowały usunięcie go z boiska. Zamiast raportu gracz może również stawić się na zebraniu Wydziału Gier i Dyscypliny i ustnie wyjaśnić powody usunięcia go z boiska. System ten daje w ten sposób graczowi możliwość obrony, podczas gdy w innych państwach podstawą obrad Wydziału Gier i Dyscypliny jest jedynie raport sędziego, który z natury rzeczy jest jednostronny. Reforma ta znalazła przychylne przyjęcie w Belgji i Holandji.

—:ooo:—

Pogoń—Cracovia, Ruch—Garbarnia.

W niedzielę dnia 28 bm. odbędą się na boisku Cracovii dwa sensacyjne **spotkania piłkarskie o mistrzostwo Polski, a to Pogoni z Cracovią i Ruchu z Garbarnią.**

Zawody te, ze względu na ukształtowanie się tabeli ligowej są bardzo ważne i zgromadzą niewątpliwie na stadjonie Cracovii tłumy widzów, żądnych oglądania niepowszedniego widowiska sportowego. Mimo dwóch meczy, ceny biletów są niskie. Początek zawodów o godzinie 10.30 przepołudniem.

MISTRZ NIEMIEC CHCE 16.000 ZŁ. ZA WYSTĘP W POLSCE.

W swoim czasie Ruch śląski zwrócił się do mistrza Niemiec **Schalke 04** z propozycją rozegrania dwóch spotkań na Śląsku. Schalke przyjął propozycję, ale zażądał za te mecze **8.000 Mk. niem.** (przeszło 16.000 zł.). Ruch naturalnie nie mógł się zgodzić na podobnie wygórowane żądanie i w tej sprawie wysłał **list do „Führera" sportu niemieckiego von Tschammer und Ostena.**

PRAWIE 3.000 ZŁ. DOCHODU DAŁ MECZ POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Rozegrany niedawno mecz bokserski Polska—Czechosłowacja według obliczeń skarbnika dał **przeszło 2.800 zł. czystego zysku.** Zyskiem tym podzieliły się Warszawski Okręgowy Związek Bokserski (organizator meczu) i Polski Związek Bokserski.

CRACOVIA ODMŁADZA SWĄ DRUŻYNĘ.

Znani piłkarze Cracovii **Cebulak i Rusinek** otrzymali zwolnienie z klubu w związku z reorganizacją sekcji piłkarskiej Cracovii i odmłodzeniem drużyny.

—oooo—

POLONIA BYDGOSKA zwyciężyła niemiecką Herthe w Pile 3:1. Jest to już trzecie zwycięstwo bydgoskich piłkarzy nad Niemcami.

Radjo.

Czwartek, 25 października 1934.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Program na dzień bieżący; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; hejnał z wieży Marj.; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.35 Komunikaty lokalne; 15.45 Transmisja z Warszawy; 17.50 Skrzynka pocztowa; 18.00 Odczyt: „Regulatory życia"; 18.15 Koncert Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.00 Recital śpiewaczy z Poznania 19.20 Pogadanka aktual na z Warszawy 19.30 Płyty gramofonowe; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka tan. z Warszawy; 22.45 Odczyt w jęz. esperanto; 23.00 Transmisja z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 17.50 Listy i programy; 18.05 „Z polskiej popularnej literatury biologicznej";

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiad. meteorologiczne; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Słuchowisko dla dzieci; 12.30 i 13.10 Poranek szkolny; 13.00 Dziennik połud.; 13.05 Z rynku pracy; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert muzyki lekkiej; 16.45 Lekcja języka francuskiego; 17.00 Teatr Wyobraźni. „Uświadczy"; 17.50 Skrzynka pocztowa; 18.00 „Jak podnieść wartość handlową owoców"; 18.15 Koncert Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego; 18.45 „Co czytać"; 19.00 Recital śpiewaczy z Poznania; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert wieczorny; 21.45 „Człowiek nauki i człowiek czynu"; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna; 22.45 „Problemy współczesnej po wieści polskiej"; 23.00 Wiadomości meteorol. 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 17.50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi; 18.00 Felieton sportowy; 22.45 „Oświata pozaszkolna na Śląsku".

Pojęcie czasu. Malarz: — Czuję, że wyprzedziłem nasze czasy o sto lat.

Gospodarz: — Możliwe, ale z komornem spóźnił się pan o pół roku.

Odważne pismo.

(Marcholt — kwartalnik poświęcony sprawom literatury i kultury. Redaktor Stefan Kołaczkowski. — Prenumerata roczna 8 zł. — R. I., Nr. 1, październik 1934 — str. 200).

Poważne czasopisma perjodyczne charakteryzują się zwykle poziomem naukowym czy artystycznym swych współpracowników i artykułów, rzadziej natomiast wyraźnie widocznem obliczem ideowem. Są też w pewnej mierze „magazynami" w znaczeniu, zresztą bardzo dobrem, wszechstronnej informacji z rozmaitych dziedzin nauki, literatury czy polityki, ale nie odważają się zdecydowanie przy pewnych hasłach czy tezach. Tymczasem epokę naszą charakteryzuje, zwłaszcza gdy chodzi o inteligencję, wyraźny brak kierunku, co dla głębiej pojętej kultury mieści w sobie nie byle jakie niebezpieczeństwo.

Pojawiający się w takim momencie kwartalnik „Marcholt" nie chce właśnie iść torami akademizmu. „Wstydzimy się wierzyć i działać, żeby nie zakwestjonowano naszego krytycyzmu, wstydzimy się sądzić, żeby nie zarzucono nam subjektywizmu" — tak określa Redakcja dzisiejsze stanowisko naszych intellektualistów. Nic też dziwnego, że w kwestjach najważniejszych, w sprawach oceny wartości zjawisk kulturalnych t. zw. fachowcy, zamknięci w swej bezpodmiotowej postawie wobec życia, nie wchodzą w grę i zastępuje ich ktoś postronny, pozbawiony tak wstydliwych skrupułów, a czasem i sumienia. Wobec tego, że „walkę z istniejącym stanem rzeczy przezwaliśmy kaznodziejstwem", tem więcej trzeba nam nie wstydzenia i narzekania, nie chowania się w cień, ale odważnego zapisania się do głosu w sprawach pierwszorzędnego znaczenia. Jako cel pisma określono „poznawanie świata wszelkich wartości i ich hierarchji oraz szerzenie kultury życia duchowego, jakoteż zapoznawanie z innemi dziedzinami wiedzy".

Stąd też Kasprowiczowski Marcholt, jako mit łączący w sobie oba żywioły „ziemi i nieba" dał kwartalnikowi imię, a patronem pierwszego numeru stał się Mickiewicz zarówno w artykułach Artura Górskiego (Człowiek z Zośką) i Zofji Gąsiorowskiej-Szmydtowej (Osobowość Mickiewicza), jak w krytyce z a s a d y nowej monografji Kleinera o Mickiewiczu, dokonanej krótko przez redaktora pisma. Nie są to zwykłe „literackie" studja, lecz właśnie rozważania na temat wartości duchowych człowieka, wniesionych przez Mickiewicza do kultury narodu.

Pozornie tylko zawodową kwestję porusza Kołaczkowski w art.: W sprawie reformy studjów polonistycznych. Jestto jednak tylko pozorne; wobec roli, jaką dziś odgrywa nauczanie polszczyzny w gospodarce wychowawczej narodu, sprawa wykształcenia przyszłego nauczyciela tego przedmiotu musi wejść na porządek obrad albo Ministerstwa albo uniwersytetów. Sprawa jest bardzo pilna i nawykowe poglądy muszą tu ustąpić przed wymaganiami życia. Artykuł Kołaczkowskiego napisany z zacięciem polemicznem, stanie się pewnie przedmiotem dyskusji, z oczywistym zyskiem dla sprawy.

Z dziedziny nauki mamy interesujące sprawozdanie R. Ingardena: Niektóre sprawy sporne we współczesnej psychologji. Na ogół nie wyszliśmy ze stadjum psychologizmu, dobrze przeto dowiedzieć się, jak jednostronnie i trochę po starościecku traktuje się u nas psychologję, co niewątpliwie wpływa wybitnie na fałszywe nastawienie wobec zagadnień wartości.

Dyskusje na tematy artystyczne bywają nieraz dość jałowe; absolutnie nie można tego powiedzieć o przestrodze przed „trzema zagrażającemi nam pomnikami" M. W. Jaskiego (pseudonim). Bardzo żywo i przekonywująco ocenia on projekt posągu Mickiewicza H. Kuny dla Wilna, Słowackiego — Wittiga dla Lwowa i Kilińskiego-Jachowskiego dla Warszawy; autor patrzy, zwłaszcza na pomnik wileński, oczyma rozsądnego człowieka z inteligencji, a nie zamkniętego w swej teorji czy koterji „estety". — O innym „pomniku" mówi Doman Wieluch; jego zdaniem — przedstawionem bardzo przekonywująco — koncert Jankiela — jest reminiscencją na tematy ośmiu utworów Szopena.

Obok rozpraw i przeglądów (ciekawe rozważania Kubackiego p. t. Estetyzm czy kulturalizm) znalazła się w Marcholcie poezja: utwory poetyckie T. Makowieckiego i nowela A. Osieckiej (Klucz niebieski). Jeden z wierszy Makowieckiego (Nurek) pięknie obrazuje naszą dzisiejszą sytuację:

zamykamy się w dzwon, bezwzględność i chwałę,
obsuwamy się ze wszystkich wyżyn:
tylko serce jest ciągle za małe,
tylko „głębiej" znaczy: — niżej,
wciąż — niżej!

Nowela Osieckiej interesuje i tematem i przeprowadzeniem. Konieczność opracowywania samego siebie z nakazem: „Nie wolno zasypiać, jak głupie panny ewangeliczne" — ujęta tu w przekonywujące skreślone dzieje artystycznie odczuwającej życie kobiety.

Inauguracja nowego kwartalnika wypadła ciekawie i dobrze; życzyć tylko należy, by znalazł on oddźwięk w społeczeństwie, skoro dąży do wyjaśnienia wśród inteligencji zasadniczych punktów widzenia i zasadniczych wartości.

P. WAKULSKI.

Co słychać w Krakowie.

Środa 24: Rafała arch., Feliksa i Krystyny.
Wschód słońca 6.15, zachód 16.29.
Długość dnia 10 godzin i 13 minut.
Czwartek 25: Chryzanta i Darji, Kryspina i Kryspiniana mm.
Wschód słońca 6.17, zachód 16.22.
Długość dnia 10 godzin i 9 min.

ZNIESIENIE WARTY WOJSKOWEJ NA RATUSZU. Władze wojskowe zlikwidowały wartę na odwachu krakowskim, przy wieży ratuszowej. Opróżniony lokal zajęła L. O. P. P.

AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI LUDWIKA BARTHOU odbędzie się w środę 24 bm. o godzinie 7-mej wieczór w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9). Żałobną tą uroczystość urządza Towarzystwo Miłośników Książki, które niedawno witało przez swych delegatów w pałacu Larischa, tego wybitnego męża stanu i jednocześnie wielkiego bibljofila.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 16 do 20 gr; śmietana 80 gr. do 1.20; śmietanka 50 do 60 gr: ser zwycz. kg 60 do 80 gr; masło deserowe 2.70 do 3 zł; zwycz. 2.20 do 2.40; jaja sztuka 7 do 10 gr; ziemniaki kg. 7 do 8 gr; buraki 7 do 10 gr; marchew 7 do 8 gr; pietruszka z nacią 10 do 12 gr; seler 12 do 15 gr; pomidory 1 zł. do 1.20; cebula 15 do 16 gr; jabłka kg. 35 gr do 1 zł; gruszki 50 gr. do 1.40; brusznice 35 do 40 gr; gęś żywa 3 zł do 4.50; bita 2.80 do 4 zł; kaczka żywa 1.50 do 2.50; bita 1.20 do 2 zł; kura 2 do 3 zł; indyk i indyczka 3 do 6 zł; kurczęta para 1.50 do 2.50; zając w skórce 2.50 do 3 zł; bez skórki 2.30 do 2.80.

ZWALCZANIE NOSACIZNY ZWIERZĄT JEDNOKOPYTOWYCH. Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli koni znajdujących się na obszarze miasta Krakowa, którzy w bieżącym roku nie poddali koni szczepieniu, aby takowe bezwarunkowo doprowadzili wraz z dowodami tożsamości dnia 26 bm. między godziną 2 a 10 przed południem do Rzeźni miejskiej przy ul. Zabłocie 13, celem bezpłatnego szczepienia, a to pod rygorem następstw przewidzianych ustawą.

NAJECHAŁ WOZEM NA SAMOCHÓD. Dn. 22 bm. o godzinie 10.45, Przybysiński Mieczysław, woźnica zajęty u J. Makulskiej, Krzywa L. 1, w Prądniku Czerwonym najechał zaprzęgiem jednokonnym u wylotu ul. Szczepańskiej a pl. Szczepańskiego na samochód Nr. Kr. 6931, własność Miejskich Zakładów Sanitarnych w Krakowie, skutkiem czego wybił dyszlem dwie szyby w samochodzie, wyrządzając szkodę na rzecz Zakładu na kwotę 40 zł. Wypadku w ludziach nie było.

SKRADŁA DZIECKU PŁASZCZYK. Tafet Estera Kordeckiego 8 doniosła organom P. P., że dnia 22 bm. około godziny 14-tej nieznana kobieta zabrała jej 8-letniemu synowi bawiącemu się przed żydowską szkołą płaszczyk nowy wartości 25 zł.

ZA KRADZIEŻ GARDEROBY. Zatrzymano Szczurka Marjana, lat 34, robotnika, Barska 30, za współudział w włamaniu mieszkaniowem dokonanem dnia 22 bm. między godziną 8 a 11 na szkodę Barbary Jamróz, Kujawska 22, gdzie skradziono garderobę i biżuterję łącznej wartości około 500 zł.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28 odbędzie się w piątek 26 bm. o godzinie 19 zebranie, na którem p. inż. Chmaj wygłosi sprawozdanie: „Z międzynarodowego Kongresu Drogowego w Monachjum w r. 1934". — Goście mile widziani!

„ALLIANSE FRANCAISE" urządza dwa odczyty p. R. Lebegue, profesora Uniwersytetu w Rennes, a to: we środę 24 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali „Alliance Francaise", Krupnicza 2, pt. „Le theatre religieux en France au IV-me siecle", zaś we czwartek 25 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego, Smoleńska 9, pt. „La diffusion en Europe de l'art ogival francais" (z 50 przeźroczami). Na oba odczyty wstęp wolny.

—ooOoo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Jak się zdobywa kobiety".
Czwartek: „Lilla Weneda".
Piątek: „Lekkomyślna siostra".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Ich ostatnie spotkanie.
WANDA: Miłość Tarzana (Weissmüller).
APOLLO: Nana (Anna Sten).
SZTUKA: Dama z Moulin Rouge.
UCIECHA: Wiosenna parada (Fr. Gaal).
SŁONKO: I. Żółty Książę. II. Głos pustyni.
PROMIEŃ: I. Zdobyć się muszę, II. Dlaczego zgrzeszyłam.
ADRIA: Czy Lucyna to dziewczyna.
BAGATELA: Miljarderzy się bawią: na scenie rewja „Frontem do plant".
DOM ŻOŁNIERZA: od 22—26 X. 1934. „Dobranoc Wiedniu".

—oo—

Uroczystość jubileuszowa

Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

W ub. poniedziałek Arcybractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny obchodziły **350 rocznicę założenia przez ks. Piotra Skargę.** Uroczystość taką obchodzą wspomniane instytucje co lat 25, według zasad ustalonych przed 100 laty. Polega ona na modlitwie i jałmużnie.

W dniu uroczystości członkowie stowarzyszenia i zaproszeni przedstawiciele instytucyj dobroczynnych, zebrali się rankiem we wspaniałej sali portretowej Arcybractwa, w gmachu przy ul. Siennej, skąd wyruszyli poprzedzani przez Bractwo Pięciu Ran Bożego Ciała ku kościołowi św. Barbary. Na czele procesji wizytator **Lachowicz** niósł chorągiew z XVI wieku, którą niegdyś nosił woj. Zebrzydowski. Za nim postępowało trzech wizytatorów z laskami braci bractwa.

Procesja powitana została przed kościołem św. Barbary przez następcę ks. Skargi, obecnego **superiora O. Ochęduszkę.**

Uroczystą sumę pontyfikalną odprawił Ks. **Metropolita Sapieha.** Kazanie wygłosił **O. Godaczewski T. J.** Zaznajomił on obecnych z historją powstania i rozwoju arcybractwa. Po sumie odśpiewano „Te Deum", poczem Ks. Metropolita udzielił obecnym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. W czasie nabożeństwa przy ołtarzu zajął osobne miejsce pod starszy Arcybractwa **ks. Infułat Kulinowski.** W myśl zwyczaju Arcybractwa starszy tegoż **p. Mączyński** zbierał po nabożeństwie składkę.

Z okazji uroczystości jubileuszowych Arcybractwo udzieliło **nadzwyczajnej jałmużny w kwocie 800 zł. dla wstydzących się żebrać, oraz zwolniło bezpłatnie zastawione fanty wartości poniżej 7 zł.**

W ub. wtorek odprawił **ks. Infułat Kulinowski** o godz. 9 rano w kościele św. Piotra i Pawła **nabożeństwo żałobne** za dusze fundatorów, dobrodziejów i Członków Arcybractwa, oraz ubogich przez nich wspieranych.

—ooOoo—

Muzeum w podziemiach rynku krakowskiego.

NIEZREALIZOWANY PROJEKT SFER NAUKOWYCH.

W związku z dokonywanymi obecnie robotami ziemnemi w otoczeniu kościółka św. Wojciecha i odkopaniem tam starego poziomu pierwotnego romańskiego kościółka, warto przypomnieć, że w jesieni 1931 roku z okazji prac nad nowym kolektorem w Rynku głównym przy Sukiennicach, od strony linji C—D, stwierdzono istnienie interesujących poziomów kulturalnych.

Pod rumowiskiem, na którem spoczywa dziś bruk Rynku, znaleziono poziom starego Rynku, brukowany zapewne jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego.

Pod tym starym kazimierzowskim brukiem znaleziono warstwę **dwa i pół metrowej grubości, torfiasto-iłastą, wypełnioną szczątkami roślin, kośćmi zwierząt, oraz odpadkami, wyrzuconemi tutaj z drewnianych bazarów handlowych,** stojących ongiś na miejscu dzisiejszych Sukiennic. Warstwa ta, w której dokonano wymienionych odkryć, spoczywała na piasku naplywowym dawnej Rudawy.

Badania naukowe (mamy na myśli botaniczne), jakie przy tej okazji z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności przeprowadzono, nie zostały niestety doprowadzone do końca i nie odkryły w zupełności tej dawnej karty z historji średniowiecznego Krakowa. Był nawet plan, by część głębokiego wykopu przy kolektorze **pozostawić w postaci rezerwatu podziemnego, przykryć go grubym szkłem, połączyć ze starymi piwnicami Sukiennic i w ten sposób uczynić z tego miejsca rodzaj muzeum średniowiecznego Krakowa.** Niestety plan ten mimo wysuwania go przez sfery naukowe, nie został zrealizowany, przez co Kraków stracił okazję uzyskania jednej z atrakcyj dla wycieczek, tłumnie zwiedzających nasze miasto.

Badania botaniczne stwierdziły, że w najniższym poziomie wspomnianej warstwy torfiasto-iłastej, spoczywającym na piasku, znajdują się **szczątki pierwotnej flory wodnej,** która wówczas zarastać musiała **naturalne bagienko, znajdujące się przed setkami lat na Rynku krakowskim.** Bagno to zostało z czasem stopniowo zasypane odpadkami gospodarstwa średniowiecznego, takiemi jak **lupiny orzechów, pestki wiśni i t. d.**

W tym czasie rosły na brzegu bagna liczne chwasty, wśród których, rzecz naturalna, brakowało chwastów pochodzenia amerykańskiego, dziś dla podmiejskich brzegów Wisły tak charakterystycznych.

Na terenie badań znaleziono również **wiele łusek rybich, patyków, drobnych resztek budowli drewnianych, kawałków węgli drzewnych, kości, rogów zwierząt domowych i t. d.**

Być może, że przy okazji prowadzonych obecnie robót w otoczeniu kościółka św. Wojciecha uda się znowu natrafić na podobne warstwy kultury średniowiecznego Krakowa, a wtedy należy mieć nadzieję, że zostaną one znów czemprędzej zasypane, lecz staną się przedmiotem badań naukowych, które mogą przyczynić się do wyjaśnienia niejednego, interesującego zagadnienia z przeszłości Krakowa.

Warto zaznaczyć, że wykopem dawnym i obecnym zajmuje się **osobna komisja Akademji Umiejętności z prof. drem Wł. Semkowiczem** na czele. Bierze w niej czynny udział **prof. dr. Szafer,** od którego otrzymaliśmy przytoczone powyżej interesujące informacje.

Chcieli sprzątnąć niewygodnego wspólnika.

Z PROCESU BUDZISZA I TOWARZYSZY.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Budziszowi i towarzyszom. Sąd przesłuchał dalszych oskarżonych: **Marjana Kotarbę, Zofję Łazarską i Wolfa Pernetza.** Cała ta trójka do winy przyznaje się tylko częściowo.

Z ciekawszych szczegółów, które wyszły na jaw podkreślić należy twierdzenie Kotarby, że swego czasu, gdy Pernetz pisał z Wiednia listy z pogróżkami doniesienia policji o zamiarach oskarżonych, **miano go zgładzić.** Do Pernetza miano napisać list z wezwaniem by przybył z Wiednia do Smokowca. Tam **Pernetz miał się spotkać z Kotarbą i Łazarską, którzy go mieli zgładzić.** Kotarba zeznaje, że nie chciał się na to zgodzić. Wówczas Łazarska miała mu oświadczyć, **że jest tchórzem i jeśli on tego nie wykona, to ona zastrzeli Pernetza. Zeznaniom Kotarby Łazarska zaprzeczyła.**

Po przesłuchaniu Pernetza, Sąd zarządził postępowanie dowodowe.

Sprawa Kondziołki w Sądzie Apelacyjnym.

W dniu wczorajszym rozpoczął Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywanie sprawy naczelnika Urzędu Skarbowego w Żywcu **Rudolfa Kondziołki,** oraz sekwestratorów tego urzędu **Zygmunta Dembowskiego, Wojciecha Suchonia, Zygmunta Zuziola i Tadeusza Tyczkowskiego,** którzy w maju b. r., skazani zostali przez Sąd Okr. w Wadowicach za nadużycia podatkowe na szkodę skarbu państwa i ludności powiatu żywieckiego. Główny oskarżony Kondziołka **przywłaszczył sobie 74.387 zł. Kondziołka skazany został na 7 lat więzienia i 8 lat pozbawienia praw, Suchoń na 2 i pół roku więzienia i 5 lat pozbawienia praw, Zuziak na 2 lata więzienia, Tyczkowski na 1 i pół roku więzienia i 5 lat pozbawienia praw, 800 zł. grzywny 160 zł. opłat sądowych. Dembowski na rok więzienia i 40 zł. kosztów.** Od tego wyroku wnieśli oskarżeni apelację od winy i wymiaru kary.

Na wczorajszej rozprawie kilka godzin poświęcono odczytaniu wyroku i jego motywów, zawartych na 164 stronach pisma maszynowego. Kondziołka doprowadzony został na rozprawę z więzienia. Inni oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

—ooo—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we środę na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, pełna humoru komedja L. Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety". — W komedji opracowanej scenicznie przez reż. W. Nowakowskiego, udział biorą pp. Ankwicz-Szyjkowska, Klońska, Kostecka, Kułakowski, Kondrat, Pągowski, Turski, Woźniak i Wyrwicz-Wichrowski.

Jutro we czwartek, po cenach zniżonych, J. Słowackiego „Lilla Weneda", ciesząca się coraz większą frekwencją widzów.

W piątek „Lekkomyślna siostra" Wł. Perzyńskiego.

Pod kierunkiem dyr. J. Osterwy odbywają się pełne próby z nowości, nigdzie dotąd niegranej, komedji Rity Rey pt. „Rycerz kameljowy", która ukaże się na scenie krakowskiej w najbliższą sobotę (27 bm.).

Otwarcie nowego lokalu

Zjednoczenia Chrześć.-spol. w Krakowie

W sobotę dnia 20 bm. został uroczyście otwarty nowy lokal Zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego w Krakowie w domu przy Rynku głównym 29, I p. W pięknie przybranych salach zgromadziło się gości, wśród nich dużo młodzieży. Poczem **ks. prof. U. J. Dr Kaczmarczyk** poświęcił cały lokal, życząc w przemówieniu swojem powodzenia złożnej pracy w myśl wzniosłych zasad encyklik papieskich. Następnie Prezes adw. **Dr. Rozmarynowicz** powitał obecnych ks. prof. **Dr. Kaczmarczyka,** Prezesa Rady Naczelnej Zjedn. **p. posła Burtana,** członków i gości przedstawiając w krótkich słowach dzisiejszy stan organizacji według sprawozdań przedstawionych na Radzie Naczelnej, która obradowała w ubiegłą niedzielę w Warszawie, przyczem zaznaczył, że szczególne znaczenie ma apel Rady w kierunku stworzenia jednolitego frontu katolickiego, apel mający na celu zwrócenie uwagi także poszczególnych lokalnych naszych organizacyj na to istotne i pierwszorzędne dziś wagi zadanie które organizacje podjąć muszą. Trzeba uaktywnić siły moralne szerokich warstw katolickich, trzeba je wydobyć na zewnątrz i zaprząc do pozytywnej pracy nad zrealizowaniem postulatów katolicyzmu, reprezentowanego w Polsce przez ogromną większość obywateli.

Po tem przemówieniu zebrani przeszli do dalszych pokoi gdzie zasiedli przy stołach i tu taj w wesołym nastroju przy herbatce przemawiali pp. **Dr. Bogdanowski i p. prezes Burtan,** kierując swe przemówienia do młodzieży. P. Prezes Burtan zachęcał młodzież do pracy wewnętrznej. do zachowania równowagi ducha, przy hołdowaniu w życiu zasadzie „najwięcej dawać ze siebie i czuć się zadowolonym każdem minimum, które od życia się otrzymuje". Trzeba zjawiska spotykane witać z nastawieniem psychicznem jak najsilniejszem, i z uśmiechem na twarzy iść na ich spotkanie i w ten sposób hartować się wśród trudów na każdym kroku się nadarzających. Obydwa przemówienia przywitano były hucznemi oklaskami zgromadzonych, poczem imieniem zebranej młodzieży przemówił sekr. p. **Marski,** następnie i p. **St. Fischer.** W końcu przedstawiciel młodzieży podziękował seniorom za ich życzliwe traktowanie wszelkich potrzeb młodzieży, przyczem wzniesiono okrzyki na cześć p. p. **Burtana i Dr. Rozmarynowicza.** W miłym nastroju spędzono jeszcze dłuższe chwile wśród wesołej pogadanki.

15 rocznica założenia Klubu Sportowego „Korona".

W niedzielę 21 bm. Podgórzanie obchodzili uroczyście 15 rocznicę założenia Klubu sportowego „Korona". Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem, celebrowanem przez **ks. Proszaka** w kościele parafjalnym. Podczas nabożeństwa śpiewał chór „Symfonja" pod batutą p. Bieniasa.

Po nabożeństwie odbyła się w gmachu towarzystwa gimnastycznego „Sokół" **uroczysta akademja** w obecności reprezentantów władz, przedstawicieli poszczególnych klubów sportowych, oraz licznie zgromadzonej publiczności. Na akademję złożyło się słowo wstępne, wypowiedziane przez prezesa klubu „Korona" p. dra **Stuhra.** Następnie wiceprezes „Sokoła" druh Żmuda podkreślił znaczenie sportu dla rozwoju siły zbrojnej, tej potęgi państwa. Członek zarządu klubu p. inż. Jelonek przedstawił historję klubu od zarania jego istnienia. Po złożeniu życzeń klubowi przez reprezentantów władz sportowych odbyło się wbijanie gwoździ do pamiątkowej piłki. Akademję zakończyły produkcje wokalne. W ramach uroczystości nie brakło zawodów sportowych, których wyniki podaliśmy w numerze poniedziałkowym.

Wieczorem nastąpiło w sali „Sokoła" uroczyste rozdanie nagród w obecności wiceprez. dra Klimeckiego oraz prezesa „Sokoła" prof. Wodzinowskiego.

Dni wolne od nauki.

Pierwsze dwa dni listopada, czwartek i piątek przyszłego tygodnia, wolne będą od zajęć szkolnych, na mocy zarządzenia Ministerstwa Oświaty, a to z powodu przypadającego święta Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego.

W niektórych szkołach prywatnych dyrekcje zwolnią również młodzież od zajęć szkolnych, w sobotę przypadającą po wymienionych świętach. Młodzież tych zakładów będzie więc miała łącznie z niedzielą 4 dni wolne od nauki.

Ze względu na to, że rocznica odzyskania Niepodległości w dniu 11 listopada przypada w r. b. w niedzielę, tj. w dniu wolnym od zajęć szkolnych, zamierzone jest urządzenie obchodów i pogadanek w szkołach dnia poprzedniego.

Złóż składkę na powodzian

62 osób zginęło w lipcowej powodzi
na terenie województwa krakowskiego.

TRAGICZNY BILANS ZNISZCZENIA DOKONANEGO PRZEZ ŻYWIOŁ.

W wydanym ostatnio przez ogólnopolski **komitet** pomocy ofiarom powodzi biuletynie, **ukazał się** szczegółowy, imienny wykaz osób. **które zginęły** w czasie tegorocznej powodzi na **terenie** województwa krakowskiego. Jest to pierwsze tego rodzaju zestawienie tragicznych skutków lipcowej powodzi. Jak się okazuje. **zginęło ogółem 62 osób. przyczem największa stosunkowo liczba ofiar przypada na powiaty nowosądecki, nowotarski i tarnowski.**

W powiecie nowosądeckim. **w samej tylko miejscowości Kleczany zginęło 11 osób,** w Nowym Sączu 1. Marcinkowicach 2. Jazowsku. Kadczy, Obidzy i Muszynie po 1. W tej ostatniej zginął student U. J. z Krakowa Jan Tret.

W powiecie nowotarskim. **najwięcej osób zginęło w Krośnicy,** dalej w Rabce. Zakopanem. Maniowy. Kościelisku itd. Po kilka ofiar w życiu ludzkiem zanotowano w powiatach: dabrowskim. brzeskim. bocheńskim. gorlickim. jasielskim, mieleckim. limanowskim, wadowickim, ropczyckim i żywieckim.

Wśród ofiar **przeważają ludzie młodzi, w wieku od 20—30 lat,** zginęło także **12 dzieci w wieku od 1—16 lat.** Identyczności dwojga osób. mianowicie zwłok kobiety w Wietrzychowicach i mężczyzny w Wesołowie. nie zdołano dotychczas ustalić.

Bilans szkód, wyrządzonych przez powódź

w drogach i mostach

przedstawia się niemniej groźnie. Na terenie województwa krakowskiego, lwowskiego, kieleckiego. lubelskiego i warszawskiego. **zalanych zostało 1285 miejscowości o łącznej powierzchni 3.876 kilometrów kwadratowych.** — Wzburzone fale wód **zerwały 176 mostów,** o długości 4.800 metrów. a uszkodziły **244 mosty. 59 kilometrów dróg uległo całkowitemu zniszczeniu,** a gruntownej naprawy wymagać będą drogi o długości **przeszło 102 kilom.** Przybliżona wysokość szkód w tym tylko zakresie, ustalona została na sumę **przeszło 56 i pół miljona złotych.**

Zburzonych domów jest około **3.000.** domów wymagających remontu. **ponad 40.000.** Liczbę osób, któr trzeba wyżywić do najbliższych zbiorów ocenia się **na 110.000, w tem około 40.000 dzieci do lat 14-tu.** Inwentarza żywego trzeba będzie wyżywić do wiosny **około 240.000 sztuk.**

Ogólny koszt pomocy w formie akcji żywnościowej. pomocy rolnej i odbudowy budynków **oceniono na 21 i pół milj. zł.** Sumę tę spodziewa się komitet pokryć w drodze zbiórki ofiar w gotówce i w naturze. W powyższem zestawieniu nie uwzględniono jednak kosztów transportu. magazynowania. pomocy organizacyjnej oraz opału. które to koszty oblicza komitet powodziowy na **przeszło 5 miljonów złotych.**

Zwolnieni od przymusu ubezpieczeniowego.

PRACOWNICY W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH. — POBIERAJĄCY PENSJE PONAD 725 ZŁ. — URZĘDNICY SAMORZĄDOWI I ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH.

W uzupełnieniu podanych przez nas szczegółów uchwalonej na radzie ministrów reformy ubezpieczeń społecznych, nadmieniamy, że uchwalony dekret o **centralizacji zakładów ubezpieczeniowych** przewiduje Warszawę jako siedzibę nowoutworzonego **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.** Władzami zakładu będą: **rada, naczelny dyrektor, komisja rewizyjna i komisje rozjemcze.** Te ostatnie będą rozstrzygały odwołania od decyzji dyrektora zakładu w sprawie świadczeń. Rada będzie **organem uchwałodawczym zakładu** i za pośrednictwem prezesa rady będzie wykonywała **nadzór nad działalnością naczelnego dyrektora.** Skład rady stanowić będą: w połowie **przedstawiciele ubezpieczonych,** w jednej czwartej przedstawiciele **pracodawców** i w jednej czwartej **członkowie mianowani przez min. opieki społecznej.**

Pozatem dekrety **zwalniają od przymusu ubezpieczenia niektóre grupy pracujących,** a mianowicie:

1) Ze **wszystkich** rodzajów ubezpieczenia **osoby zatrudnione w gospodarstwie domowem,** których zatrudnienie w poszczególnych gospodarstwach domowych jest z natury rzeczy krótkotrwałe, **jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa ono dłużej niż 2 tygodnie.**

2) Z ubezpieczenia **chorobowego** pracowników i robotników, których zarobek miesięczny przekracza **725 zł.**

3) Z ubezpieczenia **chorobowego i emerytalnego pracowników samorządowych** oraz pracowników zakładów i **przedsiębiorstw samorządowych,** o ile przysługuje im prawo do świadczeń w zakresie niemniejszym, niż przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu społecznem.

4) Z ubezpieczenia **chorobowego i wypadkowego** pracowników zakładów i wytwórni wojskowych, w przypadkach, gdy min. opieki społ. w porozumieniu z min. spraw wojskowych wyłączy pracowników tych z obowiązku ubezpieczenia.

Wypłata emerytur
przez Dyrekcję Kolejową w Krakowie.

Dyrekcja kolei komunikuje: W związku z rozpisaną ankietą wśród emerytów kolejowych w sprawie ewentualnych wypłat zaopatrzeń przez kolejowe kasy stacyjne, zawiadamia się, iż **wszystkie** zaopatrzenia emerytalne, wdowie i sieroce jak również odszkodowania i dary z łaski, za miesiąc listopad i miesiące następne, będą nadal wypłacane za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczedności. Ze względu na przypadające na dzień 1 listopada święto, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zwróciła się do P. K. O. z prośbą o wypłatę zaopatrzeń w dniu 31 października br.

Wszelkie deklaracje złożone do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie odnośnie wypłaty zaopatrzeń przez kolejowe kasy stacyjne są na razie bez przedmiotowe.

Paszporty do Austrji za 80 zł.

Władze powiatowe administracji ogólnej tj. starostwa powiatowe i grodzkie zostały upoważnione przez ministerstwo spraw wewn. do wydawania **jednorazowych paszportów za ulgową opłatą 80 zł. od paszportu na okres 4 tygodniowy.** Paszporty te będą wydawane **tylko na wyjazd do Austrji.** Dla uzyskania ich nie trzeba przedkładać dowodu. stwierdzającego konieczność wyjazdu ani też świadectw, stwierdzających stan majątkowy interesenta. **Prócz normalnych opłat stemplowych** będzie pobierana od osób ubiegających się o te paszporty. **kwota 5 zł. tytułem opłaty** stemplowej od **zezwolenia** na przyznanie zniżki.

OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ WYDAWANE BĘDĄ DO 1 LISTOPADA.

Komisarz generalny 6 proc. Pożyczki Narodowej przedłużył w okręgu Krakowskiej Izby Skarbowej termin wydawania obligacyj Pożyczki Narodowej do dnia 1 listopada br. dla tych subskrybentów. którzy uiścili należytość subskrypcyjną do dnia 5 marca 1934 r. włącznie.

NOWE WYDANIE KATOLICKIEGO „KODEKSU SPOŁECZNEGO".

Zasłużone towarzystwo katolickich studjów społecznych w Mechlinie „Union de Malines" sporządziło oczekiwane od dłuższego czasu **drugie wydanie katolickiego „Kodeksu społecznego".** Nowe wydanie różni się od poprzedniego większem bogactwem materjału i zawiera nauki oraz wskazania Ojca św. Piusa XI. ogłoszone w encyklice **„Quadragesimo anno".** Ze szczególną starannością opracowany został rozdział IV. poświęcony życiu ekonomicznemu. W nowej książce „Union de Malines" umieściła nie uwzględniony poprzednio rozdział p. t. **„Społeczeństwo zawodowe",** gdzie sprecyzowała swoje poglądy na kwestję zawodowej reorganizacji ustroju socjalnego.

Pierwsze wydanie „Kodeksu społecznego" zostało przetłumaczone na wszystkie niemal języki narodów kulturalnych. Należy przypuszczać, że i obecne spotka się z nie mniejszem powodzeniem, tem bardziej, że przewyższa ono tamte dodatkowem uwzględnieniem wskazań encyklik „Quadragesimo anno", „Divini Illius Magistri" oraz „Casti connubii". (KAP.).

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Akcja oddłużenia rolnictwa.

II.) Ogłoszone już szczegółowe postanowienia dekretów oddłużeniowych pozwalają na odtworzenie pełnego obrazu technicznej strony tej akcji. Przedewszystkiem jak przedstawia się sam

SYSTEM ULG?

Na czoło wysuwają się tu postanowienia przewidujące **rozłożenie spłaty i obniżenie oprocentowania** długów rolniczych **z mocy samego prawa.** Ten rodzaj ulg znajdzie zastosowanie przy długach. zaciągniętych przez rolników. których gospodarstwa nie przekraczają 50 ha (grupa a) oraz nie większych jak 500 ha (grupa b). Polegają one **na zapłacie długu w 28-miu równych ratach,** płatnych w dniach 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku. przyczem pierwsza z tych rat przypada na dzień 1-go kwietnia 1935 roku.

Rozłożenie na powyższe raty odnosi się również do długów. których terminy płatności zostały ustalone układami lub orzeczeniami urzędów rozjemczych i choćby już terminy następowały po dniu 1-ym kwietnia 1935 r. **Rozłożeniu temu podlega nietylko kapitał długu, ale i procenty, prowizje, koszty i t. p.** należne za czas od dnia 1-go listopada 1934 r. — Odsetki od długów nawet jeżeli już są zasądzone, obniża się do 3 proc. w stosunku rocznym. Ponadto przepisy przewidują. że przy przedterminowej spłacie będzie stosowana bonifikacja.

Ulgi te mogą być **wstrzymane** wówczas, gdy urząd rozjemczy stwierdzi, że zdolność płatnicza dłużnika pozwala mu wypełnić zobowiązanie na warunkach wierzyciela korzystniejszych. **Ciężar jednak dowodu, że dłużnik może płacić więcej, spoczywa na wierzycielu.** Wiadomo zaś jak trudnym do przeprowadzenia jest dowód tego rodzaju.

Jeżeli posiadacz gospodarstwa wiejskiego należącego do grupy najmniejszych (grupa a) nie zapłaci dwóch. kolejno po sobie następujących rat — dług staje się natychmiast płatny w całości, ale tylko wówczas jeżeli wysokość rat określona jest przez urząd rozjemczy. — Gospodarstwa średniej wielkości. **obdłużone powyżej 75 proc.** oszacowania nie będą mogły — na wniosek strony interesowanej — korzystać z ulg z mocy samego prawa.

Drugą grupę tworzą ulgi. przyznawane

PRZEZ URZĘDY ROZJEMCZE.

Urząd rozjemczy może mianowicie rozłożyć spłaty i obniżyć oprocentowanie długu rolniczego — na okres czasu, **nie przewyższający 14-tu lat,** oraz może obniżyć odsetki za czas od 1 listopada br. do stopy nie niższej niż 3 proc. lecz i nie wyższej niż 4 i pół proc. rocznie.

Osobny rozdział zajmuje w dekrecie możność spłaty długów rolniczych

PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

W ciągu lat trzech od dnia wejścia w życie rozporządzenia. **długi rolnicze, przewyższające 500 zł. będzie można spłacać papierami wartościowemi,** które oznaczy minister skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych. Papierem wartościowym można zapłacić **nietylko kapitał długu, ale i procenty, prowizje, koszty i inne należności uboczne,** należne za czas od dnia 1-go listopada 1934 roku.

Podkreślić należy. że jeśli chodzi o sam dług. to rozporządzenie reguluje długi. powstałe **tylko przed 1-ym lipca 1932 r.** Ponadto minister skarbu jest upoważniony do oznaczania papierów wartościowych. któremi można będzie zapłacić długi rolnicze wobec instytucji kredytu zorganizowanego. Urząd rozjemczy może jednak w pewnych wypadkach orzec, iż spłata długu ma nastąpić nie papierami. lecz gotówką.

Dalszą ulgę stanowi

KONWERSJA DŁUGÓW ROLNICZYCH NA KREDYT DŁUGOTERMINOWY

w listach zastawnych. Polega ona na tem, że długi rolnicze. zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach ziemskich. mogą być w ciągu trzech lat skonwertowane **bez zgody wierzycieli na 4 i pół proc. listy zastawne, umarzalne w okresie do 55-ciu lat.**

Uprawnionemi do przeprowadzenia konwersji będą instytucje kredytu długoterminowego. oznaczone przez ministra skarbu. Wniosek o rewizję może złożyć zasadniczo dłużnik. wierzyciel zaś w określonych ściśle wypadkach.

Do omówienia pozostaje jeszcze uregulowane dekretem **postępowanie układowe.** dalej ulgi w stosunku do **dłużników banków państwowych i Funduszu obrotowego reformy rolnej,** zmiany sprowadzone do działalności **banku akceptacyjnego** — a wreszcie konsekwencje gospodarcze całokształtu tych zarządzeń.

Dr. J. W.

Zniesienie powiatu bocheńskiego?

Bochnia, 23. 10. (Telef. wł.). Według pogłosek **powiat bocheński ma być z dniem 1 stycznia 1935 r. zniesiony a obszar jego podzielony między cztery powiaty sąsiednie.** Gminy na zachód od Raby miałyby być wcielone do powiatu **krakowskiego,** gminy na wschód od tej rzeki do powiatu **brzeskiego,** gminy północne do powiatu **miechowskiego,** a gminy południowe miałyby być złączone z powiatem **limanowskim.**

W powiecie bocheńskim rozpisane są **wybory do rad gromadzkich.** Wyborcy zostali **zaskoczeni nagłem wyznaczeniem terminu składania** list kandydatów do rad gromadzkich w ten sposób. że **w ubiegłą sobotę** na zebraniu przewodniczących komisyj wyborczych do rad gromadzkich podano do wiadomości. iż listy wyborcze należy złożyć **w niedzielę dnia następnego do godz. 13.** W tych warunkach złożono tylko listy sanacyjne. ponieważ **inne ugrupowania nie mogły oczywiście tak szybko wykonać potrzebnych formalności,** jak np. zebranie kilkudziesięciu deklaracyj kandydatów na radnych i ich zastępców itp.

Meksyk zamyka się, także przed Polakami.

Paryż, 23. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Meksyku: **Rada imigracyjna przygotowuje reformę ustawodawstwa imigracyjnego do Meksyku. Projektowana reforma przewiduje zakaz imigracji do Meksyku z państw Europy środkowo-wschodniej m. in. z Polski. Komisja motywuje powyższy projekt w tej sprawie tem, że imigranci tych krajów trudno się asymilują.**

Kraków, złożył przeszło 5 tys. złotych
na szkoły powszechne.

W początkach obecnego miesiąca odbył się w Krakowie Tydzień propagandy szkoły powszechnej. W jego ramach odbyła się zbiórka publiczna połączona ze sprzedażą specjalnych nalepek. cegiełek oraz żetoników metalowych. różne wewnętrzne imprezy szkolne, loterja w hali wystawowej przy ul. Rajskiej itd. Imprezy te dały łączną sumę **zł. 5.369.48.** w tem zbiórka do puszek w dniu 7 bm. — **3.047.64 zł.,** — sprzedaż nalepek — **1.137.64 zł.,** sprzedaż żetoników metalowych — **596.81 zł.,** imprezy szkolne **290.32 zł.,** loterja przy ul. Rajskiej — **217.57.,** cegiełki po 5 groszy — **79.50 zł.**

Podziękowanie.

Za umiejętne i szczęśliwe przeprowadzenie operacji mojej żony, jak również za troskliwą i nader życzliwą opiekę lekarską — składam serdeczne podziękowanie J.W.P.P. Profesorowi Dr. Zubrzyckiemu, Dr. Uhmie i Dr. Baranowskiej.

Romuald Kulczycki.

Roboty w porcie helskim.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) Z Gdyni donoszą: W porcie helskim wbijano pale pod budowę nowego mola wschodniego. Obecnie rozpoczęto zakładanie końcowej części kamieniami oraz budowę przystani dla statków. Ostateczne zakończenie robót przewidywane jest w połowie listopada.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) Z Gdyni donoszą Ostatnie burze podmyły na półwyspie helskim w niektórych miejscach wydmy, a szczególnie w węższej części półwyspu między Kuźnicą a Chałupami. Administracja morska przystąpiła zaraz do wzmocnienia zagrożonych miejsc.

Po automatyzacji telefonu w Warszawie

Warszawa, 23. 10. (Telef.) Niedawno po automatyzacji telefonów stołecznych w „Paście“ nastąpiły zmiany. Ustąpił prezes spółki wiceminister poczt Drzewiecki, a jego miejsce zajął b. min. przemysłu i handlu gen. Zarzycki. „Pasta“ jest spółką akcyjną z kapitałem mieszanym, przyczem udział polskich pieniędzy wynosi 51 proc. Jednocześnie ze zmianą w zarządzie „Pasty“ nastąpiła zmiana na stanowisku inspektora z ramienia Ministerstwa Poczt. Ustąpił mianowicie inspektor Ignatowski, a jego miejsce zajął inż. Dębiński. Zaraz po zmianach na wymienionych stanowiskach zawiązano na terenie „Pasty“ przysposobienie wojskowe. Na pierwszem posiedzeniu tej organizacji przemawiał poseł z B. B. Dobrzański. Chodzą pogłoski, że wejście do zarządu „Pasty“ generała Zarzyckiego wróży rychłe przejęcie telefonów warszawskich przez Ministerstwo Poczt.

Kto wygrał 100 tysięcy złotych?

Warszawa, 23. 10. (PAT). W piątym dniu ciągnienia pierwszej klasy loterji państwowej główna wygrana w kwocie złotych 100.000 padła na nr. 167.868.

Warszawa, 23. 10. (Telef.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej poza wygraną 100.000 zł. dalsze wygrane padły w sposób następujący: 50.000 zł. na nr. 130.438. 5.000 zł. na nr. 133.306, 146.865, po 2.000 zł. na nry 82.633. 98.874, 146.350; po 1000 zł. na nry 125.191, 62.489.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. 10. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 123.67, Holandja 358.70. Londyn 26.27, Nowy Jork 5.28, Paryż 34.90; Praga 22.10, Szwajcarja 172.69; Sztokholm 135.60. Włochy 45.38; Berlin 213.40. Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Dolar prywatnie 5.26, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91, marka niemiecka 184, funt szterlingów 26.22.

Papiery procentowe: Budowlana 48, stabilizacyjna 78.75; inwestycyjna 127.75; premjowa dolarowa 54.50, konwersyjna 68.50; listy i obligacje banków państwowych bez zmian. Bank Polski 97. Cukier 27.50: Lilpop 10.90; Starachowice 13.80. Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych słabsza, dla akcyj utrzymana. Śląska dolarowa 68.75.

—oo—

Warszawa, 23. 10. (Telef.) Wprowadzenie w życie dekretu o reorganizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pociągnie za sobą daleko idące zmiany osobowe. Przeprowadzenie reorganizacji ma być powierzone wiceministrowi Jastrzębskiemu.

Morderca dziecka Lindbergha przed sądem.

Nowy Jork, 23. 10. (PAT). W m. Trenton (New Jersey) odbyła się konferencja między obrońcą Hauptmana, generalnym prokuratorem oraz przewodniczącym sądu, który prowadzić będzie rozprawę przeciwko Hauptmanowi. Ustalono, że Hauptman stawiony będzie przed sądem we środę o godz. 11-tej. Termin rozpoczęcia rozprawy głównej nie jest jeszcze ustalony. Obrońca domagała się 5-ciu do 6-ciu tygodni zwłoki, lecz prokurator odpowiedział, że zebrany przeciwko Hauptmanowi materjał jest całkowicie wystarczającym. Według opinji prokuratora wątpliwem jest, aby w sprawę porwania dziecka Lindbergha zamieszane były jeszcze dalsze osoby.

Cztery wolne dni na Zaduszki.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) Minister WR i OP zarządził, ażeby w bieżącym roku szkolnym dzień 3 listopada ze względu na poprzedzające dwa dni wolne od nauki, oraz następującą po nim niedzielę był wolny od zajęć szkolnych. Jednocześnie minister WR i OP polecił, ażeby jak w latach poprzednich w dn. 11 listopada urządzono uroczyste obchody we wszystkich szkołach.

—oo—

Warszawa, 23. 10. Minister WR i OP przyjął delegację Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Średnich i Wyższych, która mu przedstawiła statut Zrzeszenia oraz poinformowała go o genezie organizacji i jej zamierzeniach. Wymienione Zrzeszenie jest organizacją konkurencyjną dla TNSW, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Na czele delegacji stał poseł Pochmarski z B. B.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) W miejsce senatora Wyrostka wejdzie do Senatu notarjusz z Pińska Tadeusz Moszyński.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) W bieżącym roku akademickim zapewniono dostateczną ilość zwłok dla Zakładu Anatomji Opisowej Uniwersytetu Warszawskiego. Organizacje żydowskie dostarczą zwłok żydowskich w liczbie odpowiadającej procentowi słuchaczy żydowskich pierwszych dwu lat studjów lekarskich Uniw. Warszawskiego. Wobec tego w roku bieżącym nie należy się spodziewać jakichś zatargów na tem tle.

Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatk.

Warszawa, 23. 10. (Telef.). W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ordynacji podatkowej, która weszła w życie od 1 października. Rozporządzenie zawiera ścisłą interpretację przepisów nowej ordynacji podatkowej, wskazującą skarbowym organom wykonawczym sposób wprowadzenia w życie nowych przepisów procedury podatkowej.

Rozporządzenie ustanawia następujące terminy ukończenia wymiaru: podatku gruntowego do 31 marca; podatku od nieruchomości, po datku od lokali i od placów niezabudowanych do 31 marca; podatku przemysłowego od obrotu dla osób fizycznych nieprowadzących ksiąg handlowych do 1 maja; dla osób fizycznych prowadzących księgi handlowe do 1 października; podatku dochodowego nadzwyczajnego od nie których zajęć zawodowych dlb wojskowego: dla osób fizycznych nieprowadzących ksiąg handlowych do 15 sierpnia, dla osób fizycznych prowadzących księgi handlowe do 1 październik; podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego dla osób prawnych, podlegających kompetencji urzędów skarbowych do 1 października, podlegających kompetencji izb skarbowych do 31 grudnia. Rozporządzenie przesuwa terminy płatności podatków, mianowicie: podatku gruntowego pierwsza rata do 30 kwietnia, druga do 30 listopada.

Podatku od nieruchomości, od lokali i placów budowlanych pierwsza rata do 30 kwietnia, — druga do 31 lipca, trzecia do 31 października, czwarta do 31 stycznia, podatku przemysłowego od obrotu do dnia 31 maja, zaliczek kwartalnych na poczet tego podatku: za pierwszy kwartał do 15 czerwca, za drugi kwartał do 15 sierpnia, za trzeci kwartał do 15 października, za czwarty do 15 lutego.,

Jak to już podajemy na innem miejscu w podatku dochodowym jest termin do 15 września, zaś w podatku dochodowym z tytułu różnicy uposażeń: pierwsza rata o 15 kwietnia, — druga do 15 czerwca, trzecia do 15 września, czwarta do 15 grudnia, w podatku dochodowym od uposażeń w terminie 7-dniowym po upływie miesiąca kalendarzowego, w nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć do 15 września.

Osoby obowiązane do składania zeznań o dochodach uiszczać będą przedpłaty w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu, osoby fizyczne do 1 marca, oso by prawne do 1 czerwca. Osoby obowiązane do składania zeznań o dochodzie, które w wyznaczonym terminie zeznań nie złożyły, powinny w terminie wyżej wskazanym wpłacić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. Postanowienia o przesunięciu terminów płatności podatków wchodzą w życie od 1-go stycznia 1935.

Prof. Piccard znowu w stratosferze.

WZLOT W AMERYCE. — TOWARZYSZY MU ŻONA.

Detroit, 23. 10. (PAT). Dziś o godz. 11.58 w obecności 40 tys. osób prof. Piccard, któremu towarzyszy małżonka, wystartował do lotu stratosferycznego. Balon wzniósł się do góry bardzo szybko i po osiągnięciu kilkuset metrów skierował się na południowy zachód. Pojemność balonu wynosi 16.990 mtr. sześć.

—xx—

Przeciw katolikom w Meksyku.

Meksyk (PAT). Minister wojny ogłosił rozporządzenie, zakazujące katolikom broni na terenie kilku prowincyj. Powyższa decyzja jak informują, ma na celu uniemożliwienie katolikom meksykańskim zbrojnego protestu przeciw polityce religijnej rządu.

Japonja zaprzecza.

Tokio 23. 10. (PAT). Agencja Rengo donosi Wobec podania przez dziennik londyński „Daily Herald“ informacji o zawarciu tajnego układu handlowego pomiędzy Japonją a Niemcami, na mocy którego, wzamian za nabycie przez Niemcy większej ilości soli, Japonja miałaby zakupić w Niemczech karabiny maszynowe, motory do samolotów, materjały wybuchowe, ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagran. oświadczono co następuje: „Powyższe pogłoski na ten temat są tak absurdalne, iż nie wymagają nawet oficjalnego zaprzeczenia“.

Przygotowawcze rozmowy „morskie“.

Londyn, 23. 10. (PAT). Dziś o godz. 10.30 pod przewodnictwem premjera Mac Donalda rozpoczęły się w Foreign Office rozmowy przygotowawcze do konferencji morskiej, mającej się odbyć w r. 1935. W rozmowach tych uczestniczyły delegacje W. Brytanji i Japonji, jako główni delegaci japońscy występują admirał Yamamoto i ambasador Matsudaira. Pozatem w skład delegacji wchodzą radca ambasady, dwaj oficerowie marynarki jako rzeczoznawcy oraz tłomacz. Pierwsze spotkanie delegacji Stanów Zjednoczonych z delegacją japońską nastąpi prawdopodobnie we środę.

Parlament francuski rozpocznie obrady.

Paryż, 23. 10. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów podpisany został dekret, zwołujący obie izby na dzień 6 listopada. Na temże posiedzeniu prezydent republiki i trzej ministrowie przedstawili szczegóły swej podróży do Jugosławji na pogrzeb króla Aleksandra, opłakiwanego przez cały naród jugosłowiański.

Minister sprawiedliwości zapowiedział wniesienie projektu, podwyższającego sankcje karne na cudzoziemców, naruszających zarządzenia o ich wydaleniu z granic Francji.

Proces policjantów rumuńskich

Bukareszt, 23. 10. (PAT). Przed sądem przysięgłych rozpoczął się tu dziś proces kilku policjantów, oskarżonych o morderstwo sekretarza organizacji „Żelaznej Gwardji“. Powyższe oskarżenie przeciwko policji wniósł przywódca „Żelaznej Gwardji“ Godreano, przyjaciel osobisty zabitego. Zamordowany został swego czasu po zabójstwie premjera Duci aresztowany, poczem znaleziono jego ciało przeszyte kilkoma kulami.

NA LITWIE 17 STRONNICTW.

Ryga, 23. 10. (PAT). Z Kowna donoszą: Litwa żyje obecnie pod znakiem wyborów do samorządów miejskich. Do wyborów tych stanęły wszystkie prawie stronnictwa polityczne, jak również poszczególne ugrupowania społeczne. W Kownie zgłoszono 17 list wyborczych, wśród których znajduje się lista polska. Zwraca ogólną uwagę całkowita abstynencja Niemców i chrześcijańskich demokratów, którzy nie zgłosili swych list do kowieńskiej rady miejskiej.

—oo—

Londyn, 23. 10. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, że na ślub syna króla Jerzego ks. Kent przyjęło już zaproszenia około 20 osób zagranicznych rodzin królewskich.

—ooo—

Wyroki trybunałów wojennych w Hiszpanji

Madryt, 23. 10. (PAT). Trybunał wojenny w Oviedo skazał na śmierć czterech rewolucjonistów. Trybunał w Leon również skazał na śmierć dwóch rewolucjonistów.

W okręgu górniczym Sama władze bezpieczeństwa wykryły skład broni, złożony z 5.000 karabinów oraz większej ilości karabinów maszynowych.

Liczba ofiar w Asturji.

Madryt, 23. 10. (PAT). Według doniesień dzienników w walkach prowadzonych ostatnio w Asturji poległo zgóra 2.500 osób.

Madryt, 23. 10. (PAT) Aresztowano przewodniczącego powszechnego związku robotników socjalistycznych Gracia.

PARLAMENT HISZPAŃSKI ZWOŁANY

Madryt 23. 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów ustalono, że rząd stanie przed Kortezami w przyszłym tygodniu.

Przesilenie gabinetowe w Portugalji.

Lizbona 23. 10. (PAT). Przesilenie gabinetowe pociągnęło za sobą zmiany na stanowisku ministrów spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, oświaty, rolnictwa oraz na stanowisku podsekretarza stanu min. skarbu.

Premjer Salazar objął jak i poprzednio tekę ministerstwa skarbu, Caeiro Damaia — tekę ministerstwa spraw zagranicznych, którą piastował uprzednio. Ministrem wojny został płk. Passos Souza, ministrem spraw wewnętrznych zaś płk. Linhares de Lima.

DALSZE ZMIANY W DYPLOMACJI POLSKIEJ.

Warszawa, 23. 10. (Telef.) W najbliższym czasie wyjeżdża do Londynu, by objąć stanowisko ambasadora Rzplitej, min. Edward Raczyński. Zaraz potem należy spodziewać się dalszych zmian na naszych placówkach dyplomatycznych.

„Z FABRYKI NAD MORZE“.

W roku bieżącym po raz pierwszy zostały zorganizowane przez Państwowy Urząd F. W. i P. W. obozy wypoczynkowe dla robotnic z fabryki. W rezultacie doskonałej organizacji obozów, dobrego rozkładu zajęć, świetnego wyżywienia, robotnice nietylko poprawiły się fizycznie, ale odpoczęły również nerwowo i psychicznie, zapominając choć na ten krótki okres o ciężkiej pracy i troskach. Odczyt na ten temat wygłosi przed mikrofonem warszawskim dnia 24-go b. m. o godzinie 17.25 Inspektorka Pracy, J. Miedzińska.

—oo—

KORESPONDENCI PROWINCJONALNI BIURA STUDJÓW. Biuro Studjów Polskiego Radja rozszerza swą działalność również na stacje regjonalne przez powołanie w nich specjalnych korespondentów, którzy będą na miej scu badać pewne zagadnienia związane z rozwojem radjofonji. Korespondenci powołani zostaną w Krakowie, Lwowie, Katowicach, Łodzi, Wilnie i Poznaniu, już od dnia 1 listopada br. Zadaniem tych korespondentów będzie analiza listów od słuchaczy radja w sprawach programowych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NOWYCH FORM PRASY. W Brukseli rozpoczęły się obrady dnia 20 b. m. Międzynarodowej Konferencji Nowych Form Prasy. Przewodniczącym Konferencji będzie p. Herman Dons, przewodniczący Międzynarodowego Związku Dziennikarzy i były przewodniczący Zawodowego Związku Dziennikarzy Belgijskich. Na porządku dziennym obrad jest sprawa zawodowego, technicznego i prawnego położenia wiadomości prasowych w radjo.

FR. HARPER. 30

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

W lożach rozlokowały się starsze rangi marynarskie i towarzystwa, szukające silnych wrażeń w kabarecie portowym. Powietrze było nasycone mocną mieszaniną zapachów podłego tytoniu, potu, smoły, alkoholu i tanich kosmetyków.

Na scenie produkowala sie tancerka w świetle kolorowych reflektorów. Kończyła taniec brawurowym młynkiem, nagle stanęła z urwanym akordem muzyki i wirująca suknia owinęła się wokół bioder, ukazując długie białe nogi.

Rozległy się oklaski, tancerka dygnęła kilka razy, unosząc końcami palców faldy sukienki i wyszła.

Zbliżył się z ukłonem kelner. Stocki wetknął mu w rękę parę lirów

— Czy u was występuje dziewczyna nazwiskiem Wolska? Katty czy Betty Wolska?

— Ela Wolska — poprawił z uśmiechem kelner. To ta, która teraz tańczyła — wskazał na chwilowo opustoszałą scenę.

— Chciałbym z nią pomówić.

— Dobrze, proszę pana, spróbuję. Ale ona bardzo rzadko przyjmuje zaproszenie do towarzystwa.

— Proszę powiedzieć, że mamy ważny interes do niej.

Kelner wrócił, przeprowadził Stockiego za rzędem lóż do wejścia za kulisy i zapukał. W otwartych drzwiach ukazała się tancerka, odpowiedziała lekkiem skinieniem głowy na ukłon i spojrzała pytająco na obcą nachmurzoną twarz.

— Specjalnie dla pani przyjechałem do Triestu. Może mi pani udzielić trochę czasu

Polska mowa widocznie zaskoczyła ją. Zawahała się, obrzuciła przybysza nieufnem spojrzeniem:

— Czego pan sobie życzy? Kim pan jest?

— Nazywam się Andrzej Dunin-Stocki. Byłem — poprawił się — jestem przyjacielem Hanki.

Przez twarz Eli Wolskiej przeleciał Skurcz.

— Siostra przysłała pana?

— Nie, ale przyjechałem w jej sprawie, która się przedstawia bardzo poważnie.

— Dobrze. Za dwadzieścia minut wyjdę stąd. Proszę zaczekać na mnie przy wejściu do ogródka.

Ela Wolska otworzyła drzwi i przekręciła kontakt. Pokój był mały i biedny: nad łóżkiem wisiał krucyfiks, na szafce nocnej paliła się woskowa świeczka, na stole stał talerz z owocami i butelka wody mineralnej, po obu stronach stołu dwa krzesła, szafa pod ścianą i umywalka blaszana w kącie.

Stocki ujrzał przed sobą odważną twarz Hanki, tylko oczy były inne; te były ciemne, beznadziejnie smutne dużo widziały w swojem życiu, jeszcze więcej cierpiały, nauczyły się ukrywać wrażenia i uczucia.

— Proszę siadać. Słucham pana.

Zaczął opowiadać cichym głosem o tragicznem wydarzeniu w swoim domu, nie wymieniając nazwiska zmarłego, o ucieczce Hanki; mówił, jak pojechał do Paryża, jak przeszukując papiery nieboszczyka dowiedział się o jej adresie. Czy znała tego pana? Podobno nazywał się Szwarcberg

— O, tak. Otto Szwarcberg. Dowiedziała się z gazet o jego śmierci.

Jej czarne oczy błysnęły złym ogniem:

— Znałam go dobrze, za dobrze! Widziałam go poraz ostatni przed dwoma miesiącami, kiedy mnie umieścił w tym kabarecie!

Stockiego przeszły zimne dreszcze, tajemnica powoli odsłaniała się. Zapytał drżącym głosem:

— A Hanka?... Też go znała?

— Naturalnie!... Przecież z dziesięć lat starał się o nią! Nie dziwię się, że popełnił samobójstwo, bo Hanka go zawsze odtrącała...

Widać było po błyszczących oczach, że przeniosła się pamięcią w przeszłość.

— Jak się zaczęło, tak się skończyło!— dodała ze smutnym uśmiechem.

Stocki pochylił się całem ciałem naprzód i zapytał urywanym głosem, tłumiąc podniecenie:

— Jak się zaczęło?

Ela Wolska utonęła w przeszłości, widziała ją przed sobą, mówiła jak przez sen:

— Wtedy Hanka jeszcze chodziła do szkoły, miała zaledwie szesnaście lat... Pewnego dnia, kiedy jechała konno przez Schönbrunn, jakiś jegomość wyskoczył na jezdnię złapał konia za uzdę i zatrzymał go. Hanka w uniesieniu uderzyła tego pana szpicrutą, ale znajomość została zawarta... Szwarcberg przyjechał z Chicago, gdzie spędził prawie całą wojnę i pierwsze lata po wojnie, przechwalał się swojem bogactwem, ale w rzeczywistości miał same długi... Tak... Wówczas nie nazywał się Szwarcberg, lecz poprostu Szwarc... Żeby zrobić Hance prezent, popełnił kradzież, za którą dostał sześć miesięcy więzienia... Jak tylko go wypuścili, natychmiast poleciał do niej; znów go odtrąciła. Wtedy Szwarc zaczął grozić, że zabije ją i siebie, że znajdzie sposób, by Hankę obezwładnić i wziąć przemocą. Hanka śmiała się, chociaż naprawdę to wcale jej nie było do śmiechu... Nagle Szwarc znikł. Słyszałyśmy, że powrócił do Chicago. Raptem po półroku Hanka dostała od niego list z Paryża. Pisał, że dorobił się dużych pieniędzy. Kupił sobie dom i żądał, by natychmiast do niego przyjechała. Nawet nie odpowiedziała... Od tej pory rok w rok przyjeżdżał do Wiednia, używał wszelkich sposobów, aby zabrać Hankę ze sobą: groził, błagał... Jeszcze nie widziałam, żeby mężczyzna tak się upokarzał. A ona?... Jak tylko się zjawiał odwracała się plecami, kpiła po dawnemu wprost w oczy, ale w głębi serca czuła paniczny strach... Wtedy Szwarc skierował swoje afekty w moją stronę, podniecało go, że byłam bardzo podobna od Hanki, a ja... choć nienawidziłam go z całej duszy, choć wiedziałam o wszystkich podłościach tego człowieka... ja... ulegałam...: Pojechaliśmy w podróż, która skończyła się w Dubrowniku. Szwarc znudził się ze mną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sygnatura: IX. Km. 852/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Na wniosek Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków Oddz. w Krakowie przeciw zobowiązanej: Firmie Rodakowski, Wójcicki Ska z o. o. w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX. Bronisław Schwertner, mający kancelarję w Krakowie przy ul. Karmelickiej Nr 27, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1934 roku o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Krakowie sala nr. 3, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Firmy Rodakowski, Wójcicki Ska z o. o. w Krakowie nieruchomości: lwh. 446, ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XVII. Krowodrza dłużniczki własnej składającej się z gruntu uprawnego ogólnej powierzchni 321.10 s. kw. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.348 gr. 60, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.261 gr. 45.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 834 gr. 86.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podano do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. św. Jana Nr. 22, sala Nr. 3.

Dnia 22 października 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.